



PISMO TYGODNIOWE ILUSTROWANE DLA KOBIET.

PRENUMERATĘ PRZYJMUJĄ:

Redakcja — ul. S-to Krzyska Nr. 5,
Księgarnia Warszawskie i Prowincjonalne, Kantory
pism i kioski.

Redakcja otwarta codziennie, oprócz niedziel
i świąt, od 9 rana do 6 wieczorem.

CZAS

odnowić prenumeratę!

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Redakcja — ul. S-to Krzyska Nr. 5
i biura ogłoszeń: Ungra (Wierzbowa, gmach teatru)
L. i E. Metzla (Krakowskie Przedmieście 53).
Cena ogłoszeń po kop. 15 za wiersz jednoszpaltowy
Numer pojedynczy 10 kop.

W Sprawie Lecznictwa Pań Wiejskich.

Ponieważ przed niedawnym czasem jeden z prowincjonalnych lekarzy wystąpił za pomocą prasy z zarzutem przeciw „amatorskiemu lecznictwu pań wiejskich“, czujemy się więc w obowiązku niniejszą sprawę wyjaśnić.

Przedewszystkiem — niema prawie dworu na wsi, gdzie w razie poważniejszej choroby wśród służby dworskiej nie byłby wezwany lekarz z pobliskiego miasta, w wielu zaś zamożniejszych posiadłościach ziemskich utrzymuje się chwalebny zwyczaj opłacania rocznie lekarza i apteki, w celu zapewnienia i ułatwienia służbie folwarcznej pomocy lekarskiej.

Gdy jednak niektóre miejscowości wiejskie są zbyt oddalone od miasta, co utrudnia w danej chwili wezwanie lekarza, w wypadku więc nagłej choroby, kalectwa i t. p. do kogoż udać się ma ludność wiejska po radę i pomoc w cierpieniu, jeśli nie do pań wiejskich, które wraz z tradycjami rodzinnymi odziedziczyły po swoich prababkach i to poczucie obowiązku — niesienia ulgi cierpiącym? Współczując chorym serdecznie oraz mając jakieś takie doświadczenie w leczeniu, nie mogą one zaszkodzić im niewinnymi domowymi środkami, lecz przeciwnie zapobiegają częstokroć wyzyskowi znachorów i wrózek, przynoszących tyle złego niegoliwymi sztuczkami naszemu ludowi.

Ufając w swoje niespożyte siły fizyczne, zahartowane w twardych warunkach życia, wieśniacy nasi nie tylko nie lubią i nie mają czasu zachowywać żadnych ostrożności

hygienicznych, zabezpieczyć mogących trwałość ich zdrowia, lecz nawet gdy choroba rozwiłmożni się tak w organizmie, że chwile życia chorego są już prawie policzone, wówczas wzywają najczęściej pomocy owych wrózek i znachorów albo małomiasteczkowych felcerów, których również uważają za „pp. doktorów“, wierząc im nieomylnie.

Jeśli zatem w danej miejscowości „pani z dworu“ umie zdobyć zaufanie i uznanie młodziej braci swojej, to tylko powinszować jej tego należy, gdyż wezwana do chorego, zauważywszy niepokojące objawy choroby, nie tylko zajmie się sprowadzeniem lekarza, lecz również dojrzy, by zlecenia jego były wykonane dokładnie, by np. gotowanej kaszy na kataplazmy nie kazano zjeść choremu, lub użyć wewnętrznie lekarstwa, przepisanego na zewnątrz i t. p., a o czem lud nasz najczęściej nie ma żadnego w ciemnocie swojej wyobrażenia i popełnia liczne pomyłki z najbardziej opłakanymi skutkami dla cierpiących.

Ze względu właśnie na wywieranie dodatniego wpływu na ludność wiejską w tym kierunku pp. lekarze prowincjonalni powinni zachęcać panie wiejskie do działalności, mającej dobro społeczne na celu, nie zaś wyśmiewać i potępiać, gdyż każda praca, dla dobra bliźnich podjęta, z dobrego serca i szlachetnych pobudek jego pochodząca — budzić powinna cześć i uznanie.

Gdyby też, w myśl tego wywierania dodatniego wpływu na lud nasz, kobiety, pragnące coraz szerszych widnokręgów wiedzy

i pracy społecznej, zechciały w roli lekarzy prowincjonalnych osiedlać się w zapadłych zakątkach naszego kraju, mogłyby stać się istotami wysokiej użyteczności w swoim społeczeństwie, dostępniejszej w tym wypadku dla kobiety, niż dla mężczyzny.

Tylko bowiem kobieta - lekarz może tak zbliżyć się do kobiet wiejskich, by im udzielać rad i wskazówek w kierunku higieny i pedagogji. Dokonywując zaś tego w sposób przyjacielski, dobrotliwy, kobiecy, może prędzej trafić do przekonania małych i zyskać ich zaufanie, aniżeli lekarz mężczyzna. Może przez zawiązanie stosunków przyjaznych, poufanych — niemożliwych dla mężczyzny — odnieść szczęśliwie tryumf nad zastarzalemi przesądami i zabobonami, rozpowszechnionymi tak bardzo wśród ludności wiejskiej, nadwzrostko zaś jako kobieta nie będzie miała przeciwniczek w pacjentkach swoich, które częstokroć, przez wrodzoną kobiecą wstydliwość, uchylają się od porady i oględzin lekarskich.

Oby moje wystąpienie znalazło oddźwięk pożądaný w sercach i umysłach osób, mogących zapobiedz złemu, a tymczasem my potępione przez doktora W. „panie wiejskie“ nie ustawajmy w niesieniu ulgi cierpiącym, w czem od wieków kobieta polska zawsze słynęła.

Matka-Polka M. R. S.

Władysław hr. Jarło.

Różne środki,

wplywające na podniesienie dobrobytu naszych
włościan.

(Ciąg dalszy.)

Na wiosnę przez cały kwiecień aż do połowy maja można zasilać drzewa, poprzednio przygotowane do przyjęcia zasilku, mającego wystarczyć na lat kilka. Po dokonaniu zatem operacji z gałęziami, należy nam dokonać podobnej operacji i z korzeniami. To też bez najmniejszej obawy uszkodzenia drzewa pod obwodem korony w odległości trzech lub czterech łokci od pnia należy wykopać rowek, który powinien mieć szerokości łokieć a głębokości trzy czwarte łokcia. Wszystkie korzenie, posiadające grubość do 2 cali, jakie napotykamy w tym rowku, należy wyciąć.

Jeżeli znajdzie się dostateczny zapas gnojówki, to można jej użyć nalewając po kilka wiader pod każde drzewko w każdy obrączkowy rowek, poczem należy przysypać ziemią, z wierzchu wydobytą — na pół stopy lub nieco grubiej. W pozostały rowek, mniej więcej na stopę głęboki, a szeroki na łokieć należałoby wysypać dobrego kompostu, w którym nie brakowałoby przetwarzających nawozów zwierzęcych, wapna i popiołu. Do tego wszystkiego byłoby dobrze dodać suchych kurzych lub gołębih odchodów — guana i po półtora funta tomasówki z kaimitem lub też superfosfatu, poczem przykryć ziemią.

Na wiosnę lub przy końcu lata, przycięte korzenie zaczną gnić swe rany i pobudzać do życia uspione komórki — to też po kilku miesiącach możemy zauważyć u drzew przyrost młodych pędów silnych i zdrowych, a gdybyśmy zajrzeli do zaprawianych nawozami rowków, ujrzeliśmy mnóstwo drobnych włóknistych korzonków, które, natrafwszy na obfity pokarm, przesyłają go młodym pędem i liściom. Jeżeli po tak radykalnym zasileniu drzew będziemy jeszcze od czasu do czasu zasilali je małymi dawkami rozpuszczonych nawozów sztucznych, jak superfosfatu, kaimitu i t. d. to zasilenie takie może wystarczyć i na kilka lat.

Wymieniwszy ważniejsze i najgłówniejsze zasady, na podstawie których dla prawidłowego rozwoju należy zakładać sady, — rozpatrzmy stronę najważniejszą całej tej sprawy, a mianowicie ile jedna morga sadu jabłoniowego może dać rocznego dochodu. Sadząc jabłonie co 12 łokci w kwadrat, na jednej morgie trzysto prętowej pomieścić można 117 drzew. Przyjawszy z tych tylko 100 sztuk rodzących i bez przesady oznaczając dochód z jednej sztuki drzewa jabłoni, przeciętnie przez lat mniej więcej sześćdziesiąt, t. j. przez wiek trwałości sadu, na jeden rubel, otrzymamy rocznego dochodu 100 rb., nie licząc innych dochodów z tej samej morgi, jakie można z niej mieć niezależnie od posadzenia drzew, o czem poniżej pomówimy. Gdyby jednak nawet dochód ograniczył się tylko na tych 100 rublach, to i tak byłby on znaczny i bardzo pożądany dla włościanina, który przy obecnym stanie gospodarstwa z tej samej morgi nie ma z pewnością i 50 rubli czystego dochodu.

Z gatunków jablek, odznaczających się wszystkimi warunkami pożądanymi w handlu, są następujące i te się zalecają: 1) kosiela 2) Malinowe Oberlandzkie 3) Królowa renet (Reine des Reinettes) 4) Reneta

Laudsterska 5) Reneta Bauman 6) Reneta Kulona 7) Grochówka wielka (Bohnappel grosser) 8) Reneta kaselska 9) Żeleźniak.

Sady gruszkowe.

Chcąc zakładać sady z samych tylko gruszek, należałoby ku temu wybierać okolice o głębokiej warstwie urodzajnej i wolnej od zbytniej wilgoci z ziemią próchnicową gliniastą i gliniasto piaszczystą.

Z własnego doświadczenia przyszedłem do tego przekonania, że rzadko kiedy ogólny urodzaj na wszystkie owoce wypadnie.

Najczęściej bywa tak, że jeżeli np. jabłonie obficie obrodzą, to gruszki mniej, i na odwrót: w roku pomyślnym dla gruszek plon z jabłoni bywa słabszy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Jak odżywiać dzieci nasze?

(Ciąg dalszy.)

Mięso, ze względu na wielką zawartość odżywiających i łatwo strawnych ciał białkowych, należy do najważniejszych pokarmów naszych.

Ogromna większość higienistów współczesnych zgadza się na to, że jednakże nie wcześniej niż po skończeniu lat dwu, t. j. gdy dziecko już ośm zębów trzonowych posiada — mięso mu dawać można.

Najłatwiej strawnym jest mięso z młodych zwierząt, jako to: kurcząt, gołębi, cieląt i od tych gatunków właśnie karmienie mięsne rozpoczynać należy. Następnie dawać można mięso wołowe — kotlecki skrobane z początku, potem siekane, a wreszcie miękkie befsztyki z polędwicy.

Szynkę dobrze uwędzoną i ugotowaną z pożytkiem nawet trzyletnim dzieciom dawać można.

Baranina, zdaniem lekarzy, jest tak strawna jak wołowina. Wieprzowina pieczona lub gotowana, jako bardzo ciężko strawna, dla dzieci jest nieodpowiednia. Zwierzyna również dla dzieci jest niestosowna.

Ze względu na obfitość ciał białkowych w mięsie, zdaniem higienistów nie należy obciążać żołądka dzieci nadmiarem potraw mięsnych; — raz na dzień i w ilości niewielkiej wystarcza w zupełności dla dzieci do jakich ośmiu lat życia przynajmniej. Większy zapas ciał białkowych otrzymują dzieci z innych pokarmów: z mleka, mąki, kaszy, jarzyn strączkowych i t. p.

Przymuszać do jedzenia mięsa nie należy nigdy — wielka ilość niestrawności w wieku dzieciennym pochodzi przeważnie z nadmiaru potraw mięsnych.

Stanowczo wystrzegać się też należy karmienia dzieci mięsem surowym. Zwyczaj ten przed laty kilku jeszcze bardzo był rozpowszechniony — miał wielu zwolenników między lekarzami, którzy udowodnić się starali, jakoby mięso surowe strawniejszym było dla żołądków dzieciennych, niż gotowane.

Badania współczesne dowiodły jednak, że właśnie przez gotowanie, pieczenie lub smażenie mięso strawniejszym się staje, wzrost zaś w czasach ostatnich nader ważnej gałęzi wiedzy — bakteriologii i odnośne badania wykazały, że przez poddanie mięsa wysokiej temperaturze wrzenia, niszczą się znajdujące w niem różnego rodzaju bakterje i pasożyty, które, dostawszy się do organizmu ludzkiego wraz ze spożytym mięsem surowym, spowodować mogą przeróżne choroby, jak karbunkul, soliter i t. d. A więc tylko dokładnie upieczone, wysmażone lub ugotowane mięso właściwym jest dla dzieci — wszelkie tak zw. angielskie befsztyki t. j. czerwone w środku zupełnie są nieodpowiednie.

Co do pożywności i wogóle wartości *rosolu*, zdania lekarzy są podzielone, większość, jednakże higienistów współczesnych przypisuje rosolowi bardzo małą pożywność i wartość jego czyni zależną głównie od dodatków mącznych, które się w rosolu wygotowują. Zaledwie tylko mała ilość białka przechodzi z mięsa do rosolu, ponieważ jednak białko to w rosolu jest w stanie rozpuszczalnym, więc rosół należy do bardzo strawnych, choć niezbyt pożywnych pokarmów, zwłaszcza, gdy gotowany jest dostatecznie długo na wolnym ogniu i nie zebrano zeń s. umowin, w których właśnie ścina się białko. Oprócz tego rosół zawiera pewną ilość soli, z których np. fosforany mają pewne znaczenie przy budowie szkieletu, pewna zaś ilość substancji azotowych działa pobudzająco na układ nerwowy.

Z powyższego wynika, że chociaż rosolowi nie należy przypisywać takich odżywczych własności, jak to czynią niektóre matki, uważając go za pokarm, mogący dziecku mleko zastąpić, to jednakże nie jest on pozbawiony wartości — pewna ilość białka, tłuszczu, niewielka ilość soli oraz węglowodany, zawarte w mącznych dodatkach, czynią rosół niezłym, choć niezbyt pożywnym środkiem pokarmowym. Szczególniej z dobrym skutkiem stosować go można dla dzieci — rekonwalescentów, które jeszcze mięsa nie dostają, przymuszać jednak dzieci do jedzenia rosolu nie należy nigdy.

Jaja są pożywne ze względu na dużą zawartość białka. Z tego też względu nie trzeba ich zbyt dużo naraz dawać dzieciom i nie wcześniej niż po skończeniu roku życia. Najwłaściwsze dla dzieci są jaja na miękko lub lekka jajeczniczka. Jaja na twardo stosowne są tylko dla dorosłych.

Z pokarmów roślinnych najwięcej białka zawierają *rośliny strączkowe* — groch, fasola, a więc są najpożywniejsze, stosowane są jednakże dopiero dla dzieci czteroletnich. Ze względu że są pokryte niestrawną łuską, winny być dawane dzieciom tylko dobrze rozłarte (*puré*) i w niewielkiej ilości naraz. Groszek zielony zaliczamy do jarzyn.

Jarzyny nie odznaczają się wielką wartością pożywną — mała ilość białka, dużo wody, mało węglowodanów. Jednakże jarzyny posiadają wartość niezaprzeczoną, a to dlatego, że dostarczają organizmowi pewnych ważnych składników, jak żelazo, fosfor i t. p. oraz ułatwiają trawienie.

Już nawet dwuletnim dzieciom jarzyny dawane być mogą, jednakże zawsze w formie przetartej jako — *puré*.

Najwłaściwsze jarzyny dla dzieci to groszek zielony, marchew, buraki czerwone, rzodkiewka, wreszcie kartofle.

Salata zielona niewłaściwą jest dla dzieci ze względu na możliwość nawleczenia robaków kiskowych.

Kapusta, rzepa, jako zbyt rozdymające kiszkę, winny być dawane dzieciom starszym już — powyżej lat pięciu.

Cebula, szczypiór, czosnek, jako zakłócające sen, nie powinny być dawane dzieciom zupełnie.

Owoce są ulubionym przysmakiem dzieci. Ułatwiają one trawienie i na tem polega wartość ich istotna. Tylko zupełnie dojrzałe lub gotowane dzieciom dawać można i w ilości umiarkowanej.

Pokarmy mączne zawierają bardzo dużo węglowodanów, obok dość znacznej ilości białka i małej tłuszczu. Do pokarmów mącznych zaliczamy wszelkie produkty ze zbóż powstałe — z pszenicy, żyta, owsa, jęczmienia, ryżu, gryki i t. p.

Najpożywniejsze i najłatwiej strawne są wszelkie kasze, gdy są dokładnie rozdrobnione i rozgotowane. Do najbardziej pożywnych, jako najwięcej zawierających białka — należy w pierwszym rzędzie kasza owsiana, poza-

tem jęczmienna i pszenna; mniej pożywne są kaszka drobna gryczana, ryż, manna, sago i t. p.

Kasza jęczmienna i owsiana, a szczególnie ta ostatnia w postaci kleiku bardzo są skuteczne przy rozwolnieniu.

Dzieci dobrze znoszą pokarmy mączne i łatwiej do nich przywykają, niż do pokarmów mięsnych, a o wiele łatwiej, niż do jarzyn.

Kluski pszenne są pożywne i zwykle dosyć lubione przez dzieci, aby jednak były strawne, trzeba je robić z bardzo wolnego ciasta, zbita bowiem papka mączna trudna jest bardzo do strawienia.

Chleb tak pszenny, jak i żytni jest wyborowym środkiem pokarmowym — pierwszy jest łatwiej strawny, niż drugi; chleb razowy jest dla małych dzieci zupełnie nieodpowiedni, jako zbyt ciężko strawny. Skórka chleba jest łatwiej strawna, niż ośrodek, a to ze względu na proces, jakiemu podlega mączka roślin zbożowych. Pęcznieje ona i zamienia się najprzód na kłajster następnie w zewnętrznych częściach, wysuszonych i ogrzanych ponad 100°, kłajster przechodzi w dekstrynę (krochmalową gumę), ciało — które rozpuszcza się w wodzie. Złąd to pochodzi owa większa strawność skórki chlebowej, niż ośrodka. Z tego też względu bardzo są strawne dla dzieci sucharki. Chleb z masłem jest pokarmem bardzo pożywnym.

Zofja Czarnocka.

(Dokończenie nastąpi).

Źródło młodości.

(Ciąg dalszy).

Grymas w twarzy.

Bezmyślne wykrzywanie twarzy jest to szkodliwe wyprężanie i rozluźnianie rysów. Osoby dotknięte tą wadą mają pewne wymuszenie i drganie nerwów, niszczące zupełnie ich piękność fizyczną. Zwolna rys każdy raz po razie albo też zbiorowo okropnie się wykrzywia, czoło bywa poorane poziomymi liniami, nadającymi twarzy wyraz przerażenia, to znów powstają prostopadłe linie z wyrazem grozy.



Twarz zafrasowana.

A usta jakże często bywają ściągnięte w trąbkę lub ze zwieszoną wargą w brzydkim grymasie! Albo też z lekceważącym wyrazem dolna warga naprzód wysunięta

z nieprzyjemnym dla oka widokiem. U dzieci wady te są częstsze, jednak mniejszej doniosłości, niż u starszych.

Starsi bowiem trudniej się ich pozbywają. Dzieci odzwyczaić łatwo nawet pod groźbą kary — gdy tymczasem starszym jest nawet przykro mówić o grymasach, które ich szpecą. Wiele osób przy najbliższym uśmiechu, w rozmowie wykrzywia się tak okropnie, że rozmowa z nimi równa się męce. O ile przyjemny uśmiech przypomina nam promień słoneczny, o tyle brzydki



Czoło zmarszczone.

uśmiech jest wstrętny. Zachwycające dołeczki na buzi można też i sztucznie wprowadzić ręką chirurga wywołać, operacje te udają się z powodzeniem — w każdym razie jest to próżność zbyteczna, pomimo całego wdzięku bródki z dołeczkiem.



Twarz zupełnie obwisła.

W chwilach kiedy usta są otwarte często zmienia się ogólny wygląd oblicza. Usta też najmniej dają się opanowywać, tem bardziej, że one więcej niż wszystkie inne rysy twarzy zdradzają charakter i usposobienie duszy.

Okrągła i różowa buzia.

Piękność a więc świeżość twarzy zawdzięcza się pokładowi tłuszczu, pokrywającego mięśnie. Zmartwienie, troski i niedostatek niszczą zazwyczaj ten podkład tłuszczu, który stopniowo z biegiem lat wysycha, wskutek czego skóra się marszczy i fałduje. Często tłuszcz się gromadzi i robi pod brodą i naokoło oczu poduszczyki, zmniejszając przez to oczy i owalność (obwód) policzków. Niemile te następstwa usuwa masaż i staranne pielęgnowanie skóry.



Grymas bez wdzięku.

Karnacja twarzy zależy od stanu małych krwionośnych naczyń, które donoszą krew do skóry. Naczynia te tworzą pewien rodzaj siatki, dzielącej się kilkukrotnie aż na minimalne zaledwie pod mikroskopem widzialne ciała.



Uśmiech.

Utrzymanie tych naczyń krwionośnych w stanie ciągłego ruchu, aby krew mogła swobodnie płynąć — oto jedyny środek zachowania świeżości skóry. Z czasem naczynia te wysychają, skóra niedostatecznie odżywiana żółknie i czernieje — trzeba więc pobudzać naczynia te do działania, ażeby krew wszędzie mogła swobodnie dopływać, a można to jedynie zrobić za pomocą waporizacji twarzy, masażów i elektryzacji.

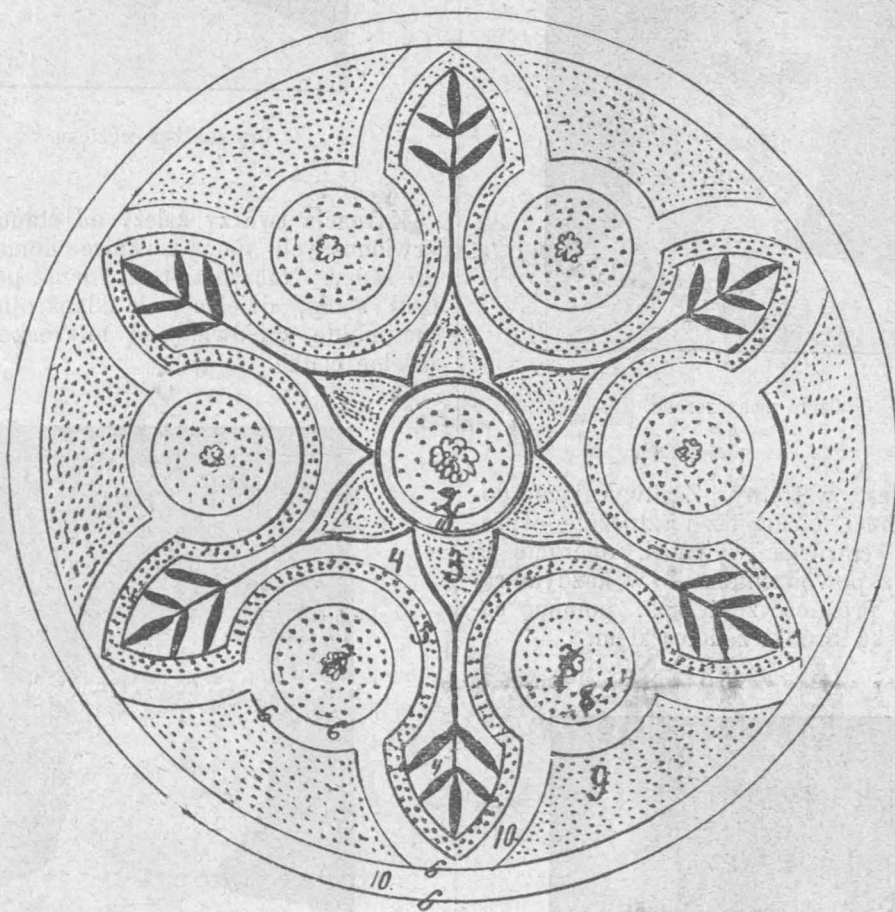
(Ciąg dalszy nastąpi).



Wzór kwietnika.

I

Rysunek kwietnika przedstawia dwie gwiazdy: z tych środkowa powinna być wzniesiona wypukle po nad tło oznaczone Nr. 4, które wykonywamy z *Antenaria tomentosa* (Ukwap kutnerowaty); kontury środkowej gwiazdy oraz linje, zakończone się pięcioma listkami w środkach końców drugiej gwiazdy, wysadzamy *Iresine vel Achirantes*, które należy przycinaniem kształtnie formować. W środku kwietnika, jako punkcie najwyższym, umieszczamy *Musa ensete* (Banan abisyński) lub *Agave americana* (Agawa amerykańska).



Nr. 2 *Pelargonie* bialo-listne lub też *Gnaphallium lanatum* (Szarota kutnerowata). Nr. 3 *Begonia semperflorens* Vernon (Ukośnica ciągle kwitnąca). Nr. 5 *Alternanthera aurea* nana (Kraglotka żółto-listna) Nr. 6 obwódki z *Buxus*. Nr. 7 *Dracaena indivisa* (Smokowiec niepodzielny) lub *Canna*. Nr. 8 *Coleus* Hero. Nr. 9 *Alternanthera amoena atropurpurea* (kraglotka purpurowo listna).

Nr. 10 Ścieżki białym piaskiem wysypane.

II

Środek kwietnika *Ricinus* (Rącznik). Nr. 2 *Perilla nankinensis* fol. laciniatis (Pachnotka Chińska z liśćmi postrzępionymi). Nr. 3 *Verbena coccinea* (Witalka szkarłatna) rozpinana; obwódka w koło nich wraz z listkami kończącymi się w końcach drugiej gwiazdy z *Pyrethrum partenifolium aureum* selaginoides. Nr. 4 tło z *Alysum Benthani* compectum (Smagliczka nadmorska zwięzła). Nr. 5 *Lobelia Erinus* Kaiser Wilhelm (Stroiczka Cesarz Wilhelm). Nr. 6 obwódki z *Pyrethrum*. Nr. 7 *Solanum atropurpureum* (Psianka purpurowa). Nr. 8 *Phlox drumondii* nana compacta nivea (Płomyki białe zwięzłe). Nr. 9 *Viola tricolor maxima nigra* (Bratki ogrodowe czarne) Nr. 10 Ścieżki wysypane tłuczoną cegłą.

Wielkość kwietnika może być dowolna, jednakże mniejszą ponad 6 metrów w śred-

nicy być nie powinna, bowiem rysunek źleby się uwidatnił.

A. Maciejewski.

Nosacizna.

Zaraza psów czyli nosacizna psia jest to najniebezpieczniejsza i najczęstsza choroba psów; zaraźliwość jej niewątpliwa, lecz zarazek jej dotąd dokładnie nie jest znany, nie otrzymamo jeszcze czystej kultury zarazki i nie przeniesiono go ze skutkiem na inne zwierzęta; wiadomo tylko, że zarazek tej choroby jest i stały i lotny, że przenosi się łatwo z psów chorych na zdrowe

bez korzennych przypraw; nie dawać też kości drobnych i miękkich, któreby psy pogryźć i przełknąć mogły.

Objawy nosacizny psiej: choroba zaczyna się zwykle ogólnym rozstrojem organizmu; zwierzę mniej ożywione, apetyt mały, częste dreszcze, szersze najeżona, nos ciepły i suchy, temperatura ciała podwyższona (40 do 41° C.), oczy zażawione, drażliwe na światło, zaczerwienione, obrzękłe, w dalszym ciągu choroby ropieją; wskutek drapania łapami rozwijają się różne stany chorobne oczu, owrzodzenia i ślepota.

Z postępem choroby chęć do jedzenia zupełnie ustaje, pojawiają się wymioty, pragnienie powiększone, błona śluzowa w pysku sucha; po zatwardzeniu kału z początku następuje biegunka, cuchnąca, pienista, a nawet krwawa. Z nosa wypływ śluzowy, potem ropiasty, pies często kicha i trze nos łapami; wypływ z nosa coraz obfitszy, szaro zielonawy, a niekiedy krwawy, cuchnący. Jednocześnie z katarą nosa pojawia się i katar krtani, odznacza się on kaszlem, z początku głośnym i suchym, później flegmistycznym; z krtani katar przechodzi na tchawicę i oskrzele (bronchje), czyli rozwija się bronchit, który powoduje przyspieszone oddychanie i częsty słaby męczący kaszel, a w następstwie wywołuje się niekiedy ostry katar płuc.

Nosaciznie psów już rozwiniętej często towarzyszą ciężkie mózgowe przypadłości: wzrok bystry, temperatura głowy znacznie podwyższona, niepokój dochodzący do szaleństwa. Choroba może się ograniczyć tylko do tych oznak, jest to tak nazwana *nerwowa* postać nosacizny, lub też w dalszym ciągu pojawiają się *drgawki*, zwykle ograniczające się do niektórych tylko części ciała, np. nóg, głowy i szyi lub rozprzestrzeniające się na całe ciało; zwierzęta stają się niespokojne, podniecone, bezmyślnie patrzą na otaczające przedmioty, kiwają głową, niekiedy biegają bez celu, głowa i szyja skręca się w tył, z pyska wypływa piana. Często pojawiają się konwulsje, zwierzęta wówczas padają, skomlą lub szczekają, tracą przytomność, oddają mimowolnie kał i mocz; po upływie mniej więcej dwóch, minut przytomność pomału powraca, zwierzę podnosi się, lecz jest czas pewien mocno osłabione. Oprócz drgawek i konwulsji bywają też i porażenia jako następstwa nosacizny, ale czasem pojawiają się już z początku choroby; paraliż taki może się ograniczyć do pojedynczych mięśni lub kończyn albo też zajmuje cały zad lub jedną połowę ciała; w pierwszym wypadku psy zataczają zadem, w drugim kręcą się w kółko.

L. Buczwinski.

lek. wet.

(Dokończenie nastąpi.)

Rady i wskazówki.

Czy sztam czystej krwi Malajskich kur bronzowych może wydać z siebie białe potomstwo?

(Odpowiedź dla p. J. B. z Kal.).

Z barwą tych ptaków dziwnie się dzieje, nie tylko filozofom o tem się nie śniło — ale może nawet i samemu p. Schönfeld dość to powiedzieć!

Przed kilkoma laty posiadałam bardzo piękny angielskiego pochodzenia sztam bronzowych Malajów. Co rok sprowadzałam świeże koguty z różnych zagranicznych premjowanych źródeł, o barwie ciemnej równej, typowej jednak każdego roku otrzymywałam po kilka sztuk zupełnie białych bez odmiany, z budową rasowych Malajów. Te

DOBRA GOSPODYNI

№ 18.

Warszawa, dnia 23 Kwietnia (6 Maja) 1904 roku.

Rok IV.



Fig. 1. Sukienka wiosenna przybrana gipiurą.

Fig. 2. Sukienka dla dziewczynki od 4—5 lat.

Fig. 3. Elegancka lekka okrywka. (Krój № 3).

Fig. 4. Suknia wiosenna spacerowa.

OPIS RYCIN.

Fig. 1. Sukienka wiosenna przybrana gipiurą.

Suknia z wełny popielatej, wpadającej w odcień błękitny. Spódnica składa się z trzech szerokich falban, występowanych na dole jedwabiem. Stanik i rękawy zaszyte w szerokie na kilka cm. zakładki. Przód stanika spina szeroka kontrafalda, naszyta z dwóch stron srebrnymi guzikami. Karczek, kołnierz i mankiety zrobione z gipiury, położonej na niebieskiej materji iedwabnej

naszytej wąskimi pliskami, przytrzymanej drobnymi guziczkami srebrnymi.

Fig. 2. Sukienka dla dziewczynki od 4—5 lat.

Ladną sukienkę robi się z woalu w białe i niebieskie krateczki. Krótką spódniczkę, zaplisowaną w gęste fałdki, przyszywa się do stanika na podszwecę, z tyłu zapiętego, z przodu wyrzuconego nad szerokim, spiętym na srebrne guziczki paskiem. Ułożony w zakładki karczek otacza aplikacja z gipiury, z pod której opada falbanka od góry ułożona w drobne, do zgubienia zakłateczki, na dole wycięta w zęby obszyte wąską gipiurą. Rękawki zmarszczone w bufy, zakończone obcisłym mankieciem.

Fig. 3. Elegancka lekka okrywka.

Skrojoną w formie krótkiego bolera, robi się z czarnej materji „taffetas”, pokrytej haftem ażurowym. Kołnierz wykładany tworzy mała draperja z gładkiej „taffetas”, objęta koronką „Chantilly”, spięta na środku przodu i zakończona długimi szarfami, objętymi wąską riaszą gazową. Górę rękawów (fig. 33) stanowi materja haftowana, dół — szeroka falbana koronkowa. Plecy kończą się małym fraczkiem, którego krój wskazuje fig. 32.

Fig. 4. Suknia wiosenna spacerowa.

Zrobiona z wełny koloru beige, przybrana stębnowaniem i guziczkami złotymi. Spód-



Fig. 5. Suknia przybrana pliskami.



Fig. 6. Strojna suknia przybrana haftem



Fig. 8. Reformowane majtki damskie.

Fig. 9. Stanik na gorset i halka.

nica nieco powłóczyta, ma przód gładki, tył i boki naszyte wąskimi, skośnie ciętymi falbankami. Stanik zdobia okrągłe pelerynki, przytrzymane stebnowanym karczkiem z taffetas, z przodu zakończone szerokim, plasterkiem, przedłużonym w dół na 15 cm. kłapę, podbitą podobnie jak plastron sztywnym płótnem. Rękawy na dole zmarszczone i zakończone wysokimi mankietami. Ładnym uzupełnieniem tej toalety jest kołnier stojący, spięty czerwonym krawatem, oraz kapelusz z jasnej słomy podpięty piórem strusim i czerwoną materją.

Fig. 5. Suknia przybrana pliskami.

Bluzka z batystu lub jedwabiu, zaszyta w rzędy zakładki, przybrana kołnierzem i mankietami z gipiury. Spódnica reformowana, skrojona z welny popielatej, na dole naszyta plisami z czarnej materji. Plisy te również obejmują górny brzeg spódnicy i przeznaczone przez ramiona tworzą szelki, przypinane od strony przodu krytymi zatrzaskami.

Fig. 6. Strojna suknia przybrana haftem.

Suknia z etaminy popielatej, na jedwabnej podszewce. Przód i boki spódnicy składają się z prostych, skrojonych razem z karczkiem klinów, oraz z wstawionej między nie materji, przemarszczonej kilka razy w drobne bufki. Bryt tylni gładki zupełnie, na dole rozszerzony, kończy się niewielkim trenem. Stanik bluzkowy, w talji wyrzuczo-

ny nad szerokim paskiem z materji jedwabnej, u góry wymarszczony w butki, kończy się półokrągłym, haftowanym karczkiem z materji, skrojonym w formie króciutkiego bolera, zakończonego małymi rękawkami. Kołnier stojący i mankiety — pokryte materją haftowaną.

Fig. 7. Suknia z bolerem fantazyjnym.

Spódnice, począwszy od gładkiego, stebnowanego karczka, plisuje się w szerokie fałdy przytrzymane stebnowaniem pliskami. Stanik — bolero, ułożone w kontrafaldy na około szerokiego, objętego stebnowaną plisą karczka. Wzdłuż otwartych na jasnej kamizelce przodów bolera — opada mała draperja, zebrana u góry przy stojącym kołnierzu i przytwierdzona dużymi, ozdobnymi guzami, niżej zaś puszczone wolno. Ładną bardzo jest suknia taka, zrobiona z granatowej welny w białe cienie, przybrana suknem białym lub lekko cieniowanym. Podszewkę pod bolero i draperję — stanowi fular granatowy.

Fig. 8. Reformowane majtki damskie.

Praktyczne reformowane majtki damskie, skrojone razem z koszulą, w pasie podszycie gumą i zaopatrzone w guziki, służące do przypinania spódnicy. Dół również podciągnięty gumą. Wycięcie pach i szyi objęte plisą i koronką.

Fig. 9. Staniczek na gorset i halka.

Stanik składa się z wąskich pasków batystu delikatnie obrębianych i przesytych wstaweczkami z walcienki. W talji naszywamy poprzeczną listewkę, podciągniętą białą tasiemką.

Halka również batystowa, u góry obszyta w karczek, na bokach i z tyłu nieco zmarszczona. W połowie długości przyszywa się do spódnicy szeroka falbana, zaszyta w zakładki, zakończona drugą, haftowaną, na którą opadają szerokie zęby koronkowe.

Fig. 10. Bluzka przybrana haftem kolorowym.

Zrobiona z sukienki popielatego, cała zastebnowana w podłużne pliski. Duże, bufaste rękawy krążą się razem z kłapami, które tworzą rodzaj krótkiego, powójnego bolera haftowanego na rogach, w około objętego stebnowaniem pliskami.

Fig. 11. Bluzka przybrana gipiurą.

Karczek składa się z kwadratów gipiurowych i kwadratów haftowanych jedwabiem. Od karczka bluzka marszczy się w cztery rzędy drobnych bufeczek, a następnie układa w małe fałdki, między które umieszczamy długie, ostro ścięte palki, wyszyte na rogach jedwabiem. Rękaw na ramieniu wymarszczony, niżej przechodzi w bufę, zakończoną wysokim mankietem.

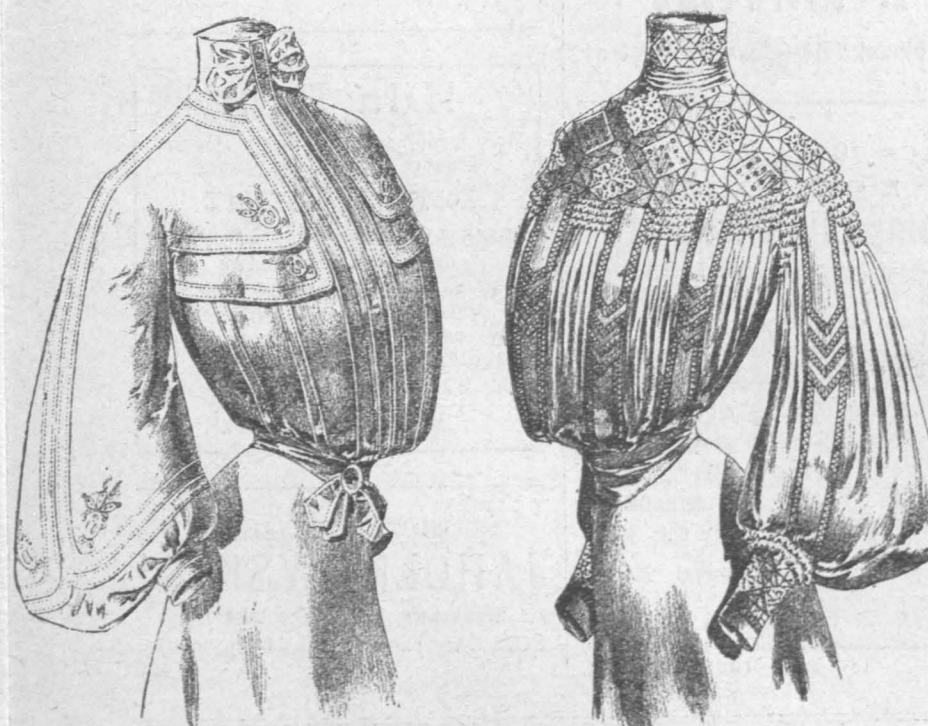
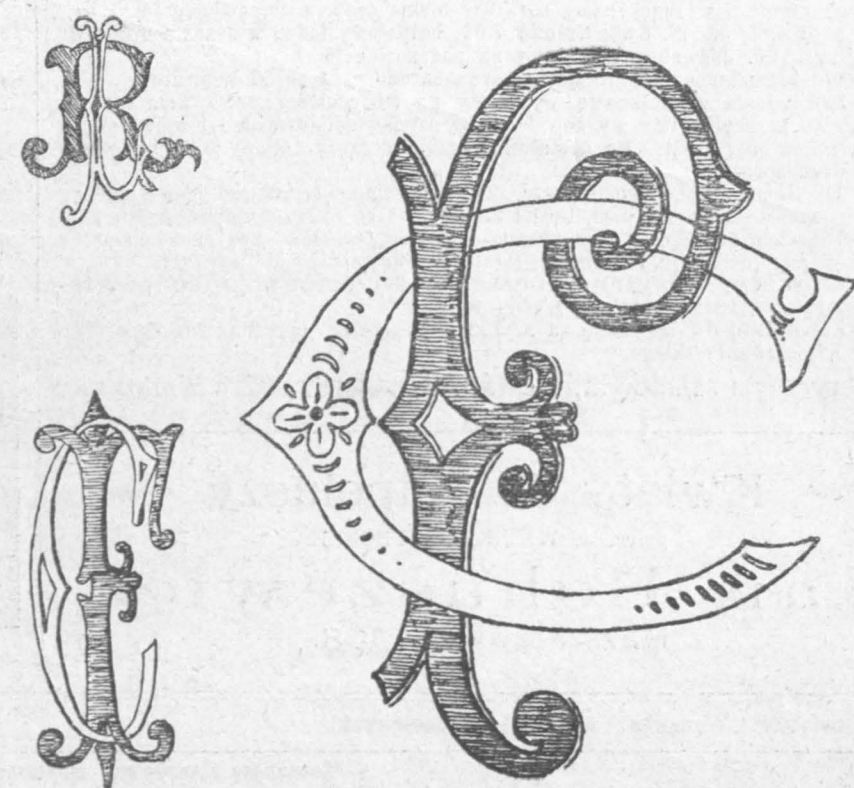


Fig. 10. Bluzka przybrana haftem kolorowym. Fig. 11. Bluzka przybrana gipiurą.



BRACIA JABŁKOWSCY

Warszawa, Bracka № 23.

WYSYŁKĘ PRÓB NA PROWINCJĘ USKUTECZNIAMY
NA KAŻDE ŻĄDANIE

bezpłatnie.

Ceny niskie.

Towar wyborowy.

polecają **Ostatnie nowości** na sezon wiosenny i letni

jako to:

Wełny czarne w wielkim wyborze

Wełny kostiumowe i wizytowe

Sukienka (draps de dames) we wszystkich kolorach

Grenadyny, Kanwy, Etaminy, Voale

Płótna kostium. w różnych kolorach krajowe i zagraniczne

Kretony, Batysty, Satyny, Muśliny szwajcarskie

Piki krajowe i angielskie, Dreliszki na ubranka

Jedwabie bluzk. i sukn. Atlasy, Kanausy.

Kołnierzyki haftowane Przybrania, do sukien, Gipiury, Szaliki.

kraj. i zagran.

125

KONKURSOWY ANTIGORSET (PLATINUM)

Odznaczony I-szą Nagrodą

na Konkursie „Dobrej Gospodyni”

w dniu 22-go Kwietnia 1904 roku.

Główne jego zalety są:



nie posiada brykli i bocznych sta-
lek gdyż zapięcie nowej konstruk-
cji w zupełności je zastępuje; mo-
że być w każdej chwili wyprany jak
zwykła bielizna, albowiem platinki
mogą być lekko wyjęte
i wstawiane bez prucia i
szycia.

Platinki są elastyczne,
miękkie, lekkie, plecione
jak włos, nie rdzewieją,
nie łamią się nigdy i dla-
tego każda dama może an-
tigorset nasz swobodnie
przez dzień cały nosić;
nie doznając najmniejsze-
go ciśnienia na organizm.

Materiał gorsetu moc-
ny, kolory trwałe, a przez
brak części stalowych zy-
skuje dużo na lekkości.



Przez swój dobry fa-
son i odpowiedni krój gorset nasz daje się do każdej figury zastosować.

Osoby brzemiennie mogą dowolnie gorset nasz rozszerzyć lub zwęzić, kar-
miące zaś nie rozpinając—karmić.

Ażeby zaznajomić jak najszerszy ogół z naszym udoskonalonym Anti-Gor-
setem „Platinum”, wyznaczaliśmy możliwie niskie ceny, a mianowicie:

Drill 4.85; batyst. 6.50; tiulowy 7.00; batystowy jedw. w deseń 9.00; satin
jedwabny 12.00. Jedwabny batystowy na podszewce 16 rb.

Dla brzemiennych, karmiących, oraz bardzo pełnych 50 kop. drożej.

Zamówienia zamiejscowe wysyłamy za zaliczeniem pocztowem bez za-
datku. Za przesyłkę liczymy kop. 50. Przy zamawianiu trzech lub więcej sztuk,
przesyłka na nasz koszt. Do obstalunku należy dołączyć miarę w jednym z wy-
mienionych sposobów:

1) Numer noszonego gorsetu, 2) albo wymiar szerokości jednej połowy
noszonego gorsetu w piersiach, talji i biodrach, albo 3) Panie, gorsetów nie uży-
wające, zechcą mierzyć, będąc ubrane w stanik, w około pod pachami: pełny
obwód w piersiach, talji i biodrach, (nie nie odliczywszy i doliczywszy).

Gorsety, wysyłane pocztą, jeżeli okażą się nieodpowie-
dniami, zamieniamy na swój koszt.

Patent 10-letni na Rosję za № 1324. Wyłączna sprzedaż na Cesarstwo
i gub. Królestwa Polskiego.

W fabrycznym składzie „HIGIENA”. Senatorska 32 w Warszawie.

Kwiaty do Kapeluszy

poleca w WIELKIM WYBORZE

Jan Bohuszewicz

Marszałkowska 108.

171

Chmielna № 22 (róg Zgody)

Nowo-otworzony Magazyn Mód i konfekcji dziecięcej

T. J. MOJKOWSKIEJ

poleca: wielki wybór kapeluszy podług modeli zagranicznych, palta, ubranka
bieliznę, sukienki do chrztu, fartuszki, pończoszki, rękawiczki i t. p. w dobrych
gatunkach dla dziewczynek i chłopców, po cenach niskich.

151

Zabokrzecki i S-ka

Marszałkowska 124 dom „Rosja”

POLECAJĄ.

Wyprawy kuchen

roby platerowane

metal Alpacca

Szkło i



ne i stołowe. Wy-

Niklowe, z białego

grubo srebrzone.

porcelanę.

147

Bieliznę damską skromniejszą i bar-
dziej strojną, ręcz-
nie szytą po cenach umiarkowanych

poleca:

Z. Biernacka 156

Jerozolimska 51 (pierwsze piętro).

Kwiaty artystyczne

TYLKO U

77

WANDY SIWIŃSKIEJ

Krakowskie-Przedmieście 61.

!Dla Pań! 153

Były współpracownik firmy „Herse”
krawiec damski, przyjmuje

KOSTJUMY, ŻAKIETY

oraz wszystko, co wchodzi w zakres
damskiego krawiectwa

Wykonanie solidne tak z powie-
rzonych jak i z własnych materia-
łów—na zamówienie, podług najświe-
ższych zurnali. Ceny przystępne.

Wspólna 56 (na parterze).

EDWARD PUCHAŁSKI

Oryginalne

MASZYNY DO SZYCIA

Kompanja Kempisty

Najwięcej gwarantowane i najtaniej.

Sprzedają wła-
sne magazyny:

WARSZAWA

Nowo-Senatorska 8.

od Trębackiej.

LUBLIN

Krak.-Przedm. 198.

KIELCE

ulica Duża № 15.

Uwaga! Maszy-
ny systemu Sin-
gera sprzedaje-
my: ręczną—16

rb., nożną—22rb.



BIURO NAUCZYCIELSKIE
JAHÓŁKOWSKIEJ

Warszawa, Marszałkowska 118.

POLECA: nauczycielki, bony, cudzo-
ziemki.

106

usuwane od rozplodu przeznaczane bywały albo na kuchnię, albo sprzedawane na żądanie.

W roku zeszłym kurnik z Malajkami uległ wypadkowi: tchórz wdarł się do kurnika, kilku kurom bardzo zgrabnie, jak nożyczkami, poobcinał główki — a koguty, wyraźnie walczące z napastnikiem (sądząc po rozrzuconej turzycy), silnie pokaleczył.

Działo się to w kwietniu — i naraz bardzo piękne kury pełne nadziei, a pogardzone przez tchórza, zostały bez koguta — co należy do nader niemiłych wiosennych niespodzianek; nawet wtedy śpiew słowika nie słodził wymówek, odbieranych ze wszystkich stron, brzdękających: „dlaczego jaja wylęgowe nie nadchodzą?”

Napisałam więc bezzwłocznie do znajomego mi importera — wprawdzie nie obiecałam mu królestwa za brązowego Malaja, ale obiecałam zapłacić wiele mu przyjdzie fantazja zażądać — na co odebrałam odpowiedź kategoryczną; „mam pod ręką Malaja porcelanowej barwy, innego dostarczyć nie mogę, bo teraz nie czas na poszukiwania; albo ten albo żaden”.

Wzięłam więc porcelanowego, myśląc sobie: no! dopiero będą mi się białe rodzić Malaje. Na tej zasadzie, stawiając czoło coraz groźniejszym pociskom listowym, odmówiłam wszystkim dalszej wysyłki jaj Malajów, dla siebie je tylko do łęgu używając — i o dziwo! nigdy tak pięknego jednostajnie ciemnego potomstwa nie otrzymałam: bez wyjątku, ani jednej sztuki białej, ani jednego piórka białego — a wzrostem, siłą, rasową budową przeszły wszystkie dotąd posiadane Malaje. W piątym miesiącu życia przepiękne rdzawo zielone, lśniąco koguty przeszły wzrostem, wagą, szerokością krzyża i piersi swego porcelanowego ojca. Zrozumiałam wtedy całą finezję hodowców, produkujących porcelanowe Malaje, które o ile mi wiadomo wytworzone zostały z połączenia ciemnych typowych kogutów brązowych z białymi kurami, otrzymanymi przypadkowo, o czym można wnosić z tej łatwości powrotu do pierwotnej barwy ciemnej, zjawiającej się powtórnie przy użyciu do kur ciemnych koguta porcelanowego pstrego, z pewną ilością białych piórek w skrzydłach i na plecach. Zestawienie sztamu pozornie wadliwe wydało skok naprzód, wynik siły nieprzewidzianej. Przyroda sama obdarzyła nas chwilowo produktem białym — a gdyśmy go jednorazowo użyli — cefnęła, pozostawiając jako pamiątkę daru swego realne korzyści.

Oto znów kulisy hodowli, za które przyjemnie mi Sz. Gospoście zaprowadzić, i proszę pamiętać, że to nie szminka ale naga prawda.

Izabella Ryx.

Popiół jako nawóz w ogrodzie.

Pytanie. Mam dużo popiołu, mieszanego z węglami. Czy można takowy użyć jako nawóz w ogrodzie warzywnym i pod jakie warzywa? Czy trzeba oddzielić go od węgla? Czy przed użyciem mieszać go z nawozem? Kiedy używać: na wiosnę, czy w jesieni? czy lepiej w grunt wilgotniejszy, czy suchszy? Czy dobry jest popiół na łąki.

Prenumeratorka № 2389

Odpowiedź. Szkoda, że Sz. Pani nie nadmieniła w pytaniu, jaki popiół ma do rozporządzenia: drzewny, z torfu czy też węgla kamiennego. Wnoszę jednak z pytania i z miejsca zamieszkania, że jest to drzewny popiół. Taki stanowi doskonały nawóz pod drzewa owocowe i wszystkie warzywa, szczególnie korzystnie wpływa na okopowe, jak: kartofle, buraki, marchew i t. p.

Popiół przed użyciem lepiej przesiać przez rafekę, żeby oddzielić węgle. Dawać go można pod rośliny i na wiosnę, lecz dany w jesieni będzie przez nie wyżyłskany.

Pod warzywa można rozsiać na zoranej czy przekopanej ziemi, następnie zabronować. Daje się 4—5 cent. na móg. Jeżeli popiół pochodzi z drzew liściastych, to można go używać mniej — z iglastych więcej.

Przesypywać popiołem również bardzo dobrze nawóz tak zwierzęcy, jak ludzki i ptasi. Przesypywać nim kompost mniej jest godnym polecenia.

Popiół nadaje się najwięcej na grunta próchnicowe i wilgotne.

St. Brzóska.

Poprawianie gruntu pod róże.

Pytanie. Jak doprawić ziemię pod róże na terenie piaszczystym z gliny, jaką mogę dowieźć; jest ona z sinemi żyłami, twarda, łamiąca się, prawdopodobnie jest to gatunek, nazywany martwicą.

Pren. W.

Odpowiedź. Grunt piaszczysty pod róże koniecznie musi być poprawiony, aby był silny i pożywny, inaczej róże będą słabo rość i nędznie kwitnąć; glina ta, o której jest w zapytaniu mowa, może być z dobrym skutkiem użyta, lecz wpraw ją trzeba odpowiednio przygotować.

W tym celu należy nakopać odpowiednią ilość gliny i poddać ją przynajmniej na pół roku działaniom atmosferycznym, by się zlaśowała; po upływie tego czasu na 3 części gliny dodać jedną część obornika drobnego, najlepiej same odchody bydła rogatego, do tego jedną część tłustego czarnoziemu, co razem starannie mieszać; po ukończeniu tej czynności pozostawiamy mieszaninę jeszcze na 4—5 tygodni. Jeśli róże mają być dopiero posadzone, w takim razie należy pokopać dolki, głębokie na 60—80 centymetrów o tej samej średnicy w dolki te dać powyższego zasilku 3—5 garncy, i starannie wymieszać z miejscową ziemią. Jeśli róże już dawniej były posadzone, należy w koło róż tak daleko, jak sięgają ich korzenie, odkopać ziemię i nałożyć tegoż zasilku.

Bardzo dobrym nawozem dla róż jest zasilek z nawozów płynnych. W tym celu na garniec odchodów ludzkich i taką ilość odchodów zwierzęcych należy dodać 6 garncy wody, wymieszać i tym płynem róże podlewać, dając na jedną różę garniec płynu. Nawozem stałym zasilamy róże zaraz po wydobyciu ich z pod zimowego przykrycia, płynnym zaś w ciągu roku dwa razy, t. j. w początkach maja i lipca.

A. Maciejewski.

Pielęgnowanie azalii.

(Odpowiedź dla prenumeratorek S. W. i H.)

Azalie skutkiem tego, iż w nienormalnej porze zmuszane są do kwitnienia, wysilają się, a że przytem trzymane bywają wtenczas w temperaturze pokojowej, która jest dla nich za wysoka, to jedno i drugie przyczynia się do powolnego zanikania w nich sił żywotnych. Nie powinno to jednak spowodować zupełnego ich uschnięcia, jeżeli starannie będą pielęgnowane. Najczęściej do uschnięcia czyli zamarcia życia w azalach może doprowadzić zasuszenie ich lub też nadmiar wody; jedno i drugie bardzo prędko działa, ponieważ azalie są z natury obdarzone włóknistymi korzeniami, którym tak zasuszenie, jak i nadmiar wilgoci bardzo szkodzi.

Gdy tylko kwiat na azalach zaczyna opadać, należy je przenosić do miejsca o niższej temperaturze, która nie powinna być wyższą nad 5—8 R.; przystawiać blisko okien, by miały dużo światła i powietrza,

poza to poobcinać ostrym nożem kwiaty przekwitnięte, co się przyczynia do wydania młodych pędów. W połowie maja, gdy stan powietrza już jest taki, że niema obawy przymrozków, azalie należy wystawić na otwarte powietrze, w miejscu o wystawie półcienistej, t. j. takiej, by promienie słoneczne w godzinach południowych na nie nie padały. Jeśli azalie mają za małe wazon, o czym się łatwo przekonać (po wybicciu rośliny z wazonu korzenie przedstawiają zbitą bryłę), należy je przesadzić do większych wazonów, w ziemię wrzosową, którą należy mocno uciskać i po przesadzeniu obficie podlać. W dnie upalne, w godzinach rannych i wieczornych zraszać całe rośliny wodą wygrzaną całodziennem staniem na powietrzu, a rośliny będą zdrowo się trzymać, ładnie rość i kwitnąć.

A. Maciejewski.

Przepisy kulinarne.

Wątróbki cielęce.

(Opowiedź dla prenumeratorki p. Emilji.)

Jeżeli nie każda wątróbka, urządzona sposobem wskazanym przez Sz. Panią, jest koloru żółto ceglastego, to albo jest nie dosyć doduszona, albo też pochodzi z cielęcia niezdrowego. Jest to potrawa nie wykwinna i nie nie dająca posiłku, a obciąża tylko żołądek; nie jest wcale przez doktorów zalecana. Wątróbka przed duszeniem powinna być namoczona na kilka godzin w wodzie a lepiej jeszcze mleku i osolona koniecznie dopiero pod koniec duszenia, gdyż inaczej będzie twarda i sucha.

P. Szumlańska.

Zupa holsztyńska ze słoniną.

Kawałek słoniny wędzonej kawał mięsa nalać zimną wodą i gotować 2 do 3 godzin. Rozmaite jarzyny, stosownie do pory roku, włożyć do tego rosółu, ugotować do miękkości, po ugotowaniu wyjąć słoninę i mięso. Do tej zupy dodaje się kluseczek z maki i śliwek suszonych, ugotowanych osobno na wodzie. Prócz tego podaje się przy tej zupie mięso, kartofle gotowane; można też zaprawić ją na kwaśno.

Bardzo oryginalna zupa, w północnych Niemczech używana, u nas powszechnie nie znana zupełnie.

Zupa wiedeńska „Kitscher”.

Ugotować 1/4 litra grochu okrągłego oczyszczonego ze skórki, osobno 1/4 litra kaszy perlówki z łyżką ryżu, do tej kaszy włożyć kawał masła i ubić, groch z kaszą mieszać razem na gęstą zupę, pietruszki, trochę cebuli i szczypiorku pokrajać drobno, usmażyć na maśle, zasypać trochę maki na rumiano, wlać to do zupy, rozprrowadzić rosółem, (lub gdy ma być postną wodą wrzącą) i ugotować. Na wydaniu włożyć plasterki lub wędzonkę, pokrajaną cieniutko.

Zupa ta jest o wiele smaczniejsza, jeżeli groch i krupy gotują się z kawałkami tłuszczu, szynki, pokrajanymi w kostkę, lub ze skórą szynki.

Ciasto ptysiowe smażone.

Wlać do rondelka 4 łyżki wody, dwie łyżki klarowanego masła i postawić na ogniu. Gdy się zagotuje, wsypać od razu 6 łyżek maki i zamieszać tak, aby kruszek nie było, zaparzyć dobrze i odstawić na stół, wbić po jednym tyle jajek, ile ich ciasto przyjmie (gdy ciasto będzie przystawać do rondelka, to jajek dosyć). Wsypać do masy trochę skórki cytrynowej, 2 łyżki mialkiego cukru, wymieszać i puszczać ka-

walkami z kopytki na rozpalone klarowane masło; ciasto ptyśowe odsmażać jak pączki, a po odsmażeniu posypać mialkim cukrem i wydać na półmisek do stołu; osobno w sosjerce podać sok malinowy lub gorącą marmoladę morelową, z dodatkiem nieco maraskino. K.

Krem gotowany.

Odbić w rondlek 10 żółtek, jedno całe jajko, dodać 10 łyżek stołowych mialkiego cukru, troszkę wanilii, wymieszać kopytką, wlać 4 filiżanki słodkiej śmietanki, 4 filiżanki mleka, wymieszać jeszcze raz, dobrze precedzić do formy wysmarowanej masłem i gotować na parze w rondlu pod przykryciem. Kiedy krem będzie gotów, wyjąć formę z rondla, postawić na stole do przestygnięcia; gdy czas dawać, wyłożyć krem na półmisek, oblać ubitą kremową śmietaną, wymieszaną trochę z cukrem i wydać do stołu. K.

Budyń Makowy. (Proporcja na trzy osoby).

Pół szklanki maku sparzyć wrzącą wodą i pozostawić w niej aż do ostygnięcia, — potem odlawszy dokładnie wodę, utrzeć mak dobrze w donicy (makutrze), ucierając, dodać pół szklanki cukru (kryształków), pół szklanki bułki suchej utłuczonej bardzo mialko — wbić cztery żółtka, wciąż ucierając masę, z dwóch pozostałych białek ubić tęgą pianę, i wlać to do donicy (makutry) i wymieszać wszystko dokładnie, — zapiekać budyń w rynce, pokrywie lub okrągłej blaszanej formie, zawsze dobrze masłem wysmarowanej i mialką buleczką wysypanej.

Przy podawaniu budyń poproszyć cukrem, ale tym, który w handlach zwą pudrem.

Lubicz.

DYSPOZYCJA OBIADÓW

na cały tydzień.

Niedziela. 1. Zupa rakowa, kotlety cielęce z groszkiem, słomki pieczone z sałatą, krem pomarańczowy.

2. Zupa szczawiowa z jajkiem, cielęca pieczeń z jarzyną, krem czekoladowy.

Poniedziałek. 1. Zupa z jarzyn, zraziki z kaszką, indyk pieczony z sałatą, szparagi z masłem.

2. barszcz z uszkami, huzarska pieczeń ze szpinakiem.

Wtorek. 1. Zupa cytrynowa, polędwica z makaronem, kurczęta pieczone z sałatą, krem cytrynowy.

2. Zupa ogórkowa, sznycel z jajkami.

Środa. 1. Zupa rumiana z pasztecikami, szparagi z ozorem krajany na zimno, barania pieczeń z sałatą, krem waniliowy.

2. Rosół z kaszką, pekelflejsz z puré z groszku.

Czwartek. 1. Zupa pomidorowa, szynka z kalafiorami, perliczka z sałatą, ciasteczka z kremem

2. Krupnik polski, pieczeń wołowa z kapustą.

Piątek. 1. Zupa grzybowa, szczupak faszerowany, lin smażony z sałatą, szparagi z masłem.

2. Kaszka na mleku, sielawy z pieczarkami.

Sobota. 1. Zupa cytrynowa, leszcz w szarym sosie, karasie smażone z sałatą, omlet z konfiturami.

2. Zupa z ryb, jaja faszerowane ze szpinakiem

Rekomendacja pracy.

Inteligentna osoba w wieku poważniejszym, posiadająca dobrze język niemiecki, poszukuje miejsca do zarządu domem lub opieki nad panienkami.

Wykwalifikowana gospodyni wiejska — poszukuje miejsca na wyjazd.

Znana literatka, osoba poważna, wykształcona, władająca kilkoma językami, wyjedzie na trzy miesiące do zamożnego domu obywatelskiego, jako towarzysząca dorosłym panienkom. Adres w redakcji „Dobrej Gospodyni”.

Osoba wszechstronnie wykształcona, która skończyła konserwatorium i pracuje jako nauczycielka

muzyki — poszukuje posady na wyjazd, na czas miesięcy letnich do dorosłych lub dorastających panienek. Na żądanie może przedstawić chlubne świadectwa. Adres: Aleja Jerozolimska, Nr. 31, m. 14. „Nauczycielce”.

Młoda panienka z patentem gimnazjalnym poszukuje miejsca.

Osoba z patentem konserwatorium (uczenn. Paderewskiego) udziela lekcji. Cena przystępna. Adres: Nowowiejska Nr. 3 m. 42. Tamże lekcje metodą Froebela.

Młoda panienka z trzyklasowym wykształceniem i początkową znajomością języków poszukuje miejsca kasjerki lub ekspedjentki.

Osoba w średnim wieku, znająca szycie i gospodarstwo — poszukuje miejsca w Warszawie lub jej okolicach.

Ogrodnik w średnim wieku, doświadczony i energiczny, posiadający dobre świadectwa, poszukuje miejsca.

Potrzebna nauczycielka niezbyt wymagająca do dziewczynki lat 14 i chłopczyka lat 9. Znajomość języków: polskiego, rosyjskiego, francuskiego oraz muzyki konieczna. Bliższe wiadomości pod adresem: Berszada, gub. Podolska. Skrzynka pocztowa № 19

Francuzka, znająca dobrze język, potrzebna na wyjazd do gub. Kijowskiej.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Morwa.

P. Kalinowska. Do hodowania jedwabników, zdana jest głównie „morwa biała”; o wymarzenie tego drzewa niema co się obawiać, gdyż rośnie nawet pod Petersburgiem. W Moskwie zaś jest wiele tysięcy drzew morwowych.

Żywopłaty, zakładane z morwy — są doskonałe; wypada kopać rowki 3 stopy szerokie a 2½ głębokie, doprawiając ziemię przegnilym krowim nawozem. Morwa jest mało wybredna, doskonale rośnie w ziemi lekkiej piaszczystej, byle nie zbyt mokrej — gdyż w takiej czasami wymarzać może. Morwy w żywopłocie sadzić należy gęsto, np. co dwie stopy drzewko od drzewka lub gęściej, zawsze po środku rowka i w linję. Można sadzić i w kilka rzędów — ale trzeba wykopać szerszy rów.

Ze szkółek wysadza się morwę w żywopłaty zwykłe w 3-m roku a można i później.

Jajeczka jedwabnicze.

P. W. Szymański w Niemnie st. Pol. Dr. Żel. Jajeczka jedwabnicze w ilości jednej porcji zostały wysłane pod adresem Sz. Pana. Teraz trzeba je trzymać w chłodnym i ciemnym miejscu, aż do czasu, gdy morwa (lub skorzonera) puści liście. Wtedy należy przenieść je do miejsca cieplejszego, prześwietnego a trochę słonecznego i wilgotnego. Po dniach kilku gąsieniczki wyłęgną się i zaraz wypadnie dać im liście, ale jak najmłodszego i drobniejszego, a suchego i nie zakurzonego. Gdy gąsieniczki poprzędzą na listki należy przenieść je na arkusik czystego, nieglansowanego papieru — i tam w dalszym ciągu podkarmiać świeżymi liśćmi w miarę — gdy poprzednio dane — zostaną zjedzone lub zwiedną i zaschną.

Pomieszczenie, gdzie się jedwabniki hodują, winno być czyste, wolne od kurzu i wszelkich przykrych zapachów, przewiewne, łatwe do ochłodzenia i mogące się ogrzewać w razie potrzeby, np. przez napełnienie w piecu.

Podstawą pomyślnej hodowli jedwabników jest czystość, świeże powietrze, temperatura od 18 do 20° ciepła, pokarm w porę a odpowiedni wiekowi gąsienic oraz widne lecz od promieni słonecznych trochę zabezpieczone pomieszczenie. Dobrze gdy słońce przez chwilę wpadnie i oświeci hodowlę, ale gdyby dłużej pogrzało, to liście powarzy i gąsienice wielce niepokoi, psując im apetyt. Gdyby zauważyło się kiedy, że niektóre listki chorują, za wolno rosną — to wypada je bez straty czasu odłączyć a lepiej od razu zniszczyć, wyrzucając kurom.

Pulardy.

P. Łow. w Krzemieńcu. Operacja ta wymaga znacznej zręczności. We Francji zaniechano pulardowania, narażającego zawsze na znaczne straty, a starano się wytworzyć gatunek tuczny, jak Houdan, La Brésse i bardzo tuczny Faverolle. Z tych gatunków i kilku innych wybiera się w jesieni kokoszki silne, zdrowe i tuczy papką z gryczanej maki. Tak zwane poules Vierges w handlu znane są właśnie jako pulardy, nieraz bardzo silnie utuczone, aż do przesady.

Krem ogórkowy.

PP. Janina Wojska i Zofia J. z Humania. Krem ogórkowy przyrządza się w następujący sposób: ogórki wlać 2 funty świeżego niesolonego szmalcu, 5 funtów ogórków, 5 funtów bardzo dojrzałego melonu, cztery renety i litr świeżego mleka prosto od krowy. Pokrajawszy na grube płaty jabłka, mięs ogórków i melonu miesza się wszystko razem ze

szmalcem w naczyniu i stawia się je w inne większe naczynie z wodą i tak gotuje na wolnym ogniu przez ośm do dziesięciu godzin, a następnie nieszanując dokładnie fasuje przez gęste sito. Krem tak odciągnięty postawić trzeba w chłodnym miejscu, aby zastygł; pozostała po zastygnięciu wodnistą część odlewa się, a masę przepłukuje starannie w kilku wodach, dopóki woda po przepłukaniu nie będzie już zupełnie czysta. Następnym dni krem trzeba przetopić kilkakrotnie celem odciągnięcia części płynnych i oczyszczenia go z pozostałych tu i owdzie włókien. Nakoniec precedza się krem przez maslin i zlewa w słoiki porcelanowe.

Tak spreparowany krem nie wywiera na cerę złego wpływu a nadaje jej pończą białosć, goi przysze, czyni przeźroczco świeżą i delikatną.

Kartofelki marcepanowe.

P. Helena Bielińska. Kartofelki marcepanowe robi się z pewnej ilości masy migdałowej, której nadaje się kształt mniejszych albo większych kartofli i obrysuje tartą czekoladą, która do masy przylega. Masa zaś migdałowa robi się z równych części, np. z ½ fun. migdałów słodkich, które się na tarce bardzo mialo uciera i ½ fun. cukru — pulru i kilku gorzkich migdałów — do tego wlewa się różanej albo zwyczajnej wody tyle, aby migdały z cukrem zbiły się w jedną masę, którą po dobrym wyrobieniu pozostawia się w całosci na kilka godzin — następnie z tak przygotowanej masy robi się marcepaniki, nadając im kształt buleczki, chlebków, obwarzanków, kartofelków i t. d. jedne się czekoladą obrysuje, inne znów na chwileczkę zrumienia w piecu.

P. Paulina Sokołowska. 2 ruble do kościoła św. Marcina na zakupienie Mszy św. oddano a żądany przepis podajemy: Cytryny na konfiturę moczy się przez 9 dni, codziennie odmieniając wodę, potem ugotować je na miękko, póki nie dadzą przebić się słomka, wyjmować po jednej i kłaść pomiędzy dwie poduszki, wyłożone serwetami, aby przez nagłe wystudzenie skórka nie stwardniała. Skoro cytryny przestygną, pokrajać w pasy, wyjąć ziarenka i odważyć. Wziąć 2 fun. cukru na 1 fun. cytryn, zagotować z połowy lekkiego syrop, ostudzić i zalać nim ułożone na salaterce cytryny. Na drugi i na trzeci dzień zlewać syrop, przegotować go z dodatkiem cukru i wystudzonym zalać ułożone w słoiku cytryny.

Podolance. Prosimy uprzejmie o przysłanie swego adresu.

Prenumeratorce. Środek na czyszczenie płam po muchach podany był w Nr. 14. Niesłusznie się Pani skarży na lekceważenie ze strony Redakcji, jest to tylko brak uwagi u Pani.

P. Gościewicz. Maszyny firmy, o którą Sz. Pani zapytuje, oznaczają się rzeczywistie trwałością i solidnością roboty, lecz czy rzeczywistie na lat 5 bez reparacji mogą służyć, za to rzeczyć nie możemy, gdyż nie mieliśmy jeszcze możności tego sprawdzić.

P. E. Skibińska w Górze. Paszy Fatigera dostanie Sz. Pani w składzie Ludwika Spisza, Senatorska Nr. 24.

Pojnika i karmika tego typu, któryśmy poda'li, w składach warszawskich niema. Należy go obstarować w zakładzie blacharskim. Pojniki, oparte na tej samej zasadzie, co opisany przez nas w Nr. 34 r. z., tylko innego kształtu i z innego materiału (kuliste szklane, oparte na drucianej podstawie dostać można gotowe w Towarzystwie „Jedność”, Ziota 25). Mają one jednak tę niedogodność, że lekko ulegają stłuczeniu.

Na ostatnie pytanie znajdzie Sz. Pani odpowiedź w następnym numerze.

P. K. Barzykowski w Rostowie. Za słowa uznania dla naszego pisma i za życzliwe uwagi serdecznie dziękujemy.

Adres „Ogrodnika Polskiego”, Mazowiecka № 11. Poieciłiśmy tej firmie wysłanie dla Sz. Pana funta grochu na nasienie.

P. Duracz w Kruszyńcu. Za ogłoszenie należy się nam 50 kop. Z całą chęcią będziemy pośredniczyć w tej sprawie.

J. O. Ks. H. Gedymin-Berzańska z Grywa Semgalen. Książkę „O hodowli drzew i krzewów owocowych” można dostać w każdej większej księgarni (M. Arct, Nowy Świat Nr. 53, Gebethner i Wolff Nr. 15). Przy zamówieniu należy podać dokładny adres.

Ciecz bordoska.

P. E. Skibińska z Górze. Ciecz bordoską podług przepisu Lodemana przyrządza się w następujący sposób: 3 funty kopperwasu miedzianego (siarczan miedzi) rozpuścić w 10 kwartach wody (w naczyniu nie metalowym); następnie w osobnym naczyniu również w 10 kwartach wody rozpuścić 2 funty niegaszonego wapna. Oba te roztwory przechowywać trzeba w oddzielnych naczyniach i mieszać bezpośrednio przed użyciem dla zapobieżenia tworzenia się osadu. Zachowywać przy tem należy ostrożność następującą: mleko wapienne trzeba wlewać do roztworu siarczanu miedzi, nigdy zaś na odwrót. Po zamieszaniu otrzymamy ciecz bordoską

skorocentowaną, dolawszy do niej 35 kwart wody otrzymujemy cieć silniejszą, chcą zaś mieć cieć słabszą, dolewamy 85 kwart wody.

Paszy Fattingera dostanie Sz. Pani u L. Spiessa, Senatorska 24.

Nasz „Kalendarz“.

P. Bylczyńska w Machcinie, F. Czernobajew w Bednarówce, W. Hubert w Bodzentynie (2), Dr. H. Negrebecki w Taroszyńcu (2), J. Paszkiewicz w Mławie, W. Słomiński w Dąbrowce. „Kalendarz Dobrej Gospodyni“ został wysłany.

„Szkoła Grotgera“.

Pp. W. Ostrowska w Ołońcu (2), J. Piotrowicz w Mstyczowie, W. Słomiński w Dąbrowce. „Szkoła szlachcica polskiego“ Grotgera została wysłana.

Początek powieści.

Pp. A. Lipkowska w Tepliku, H. Kraśniewska w Strzegowie (2). Początek „Basi“ i „Wykolejonych“ został wysłany.

Administracja „Ogrodnictwa“ w Krakowie, Pp. E. Bromska w Kamionce (1), W. Kuzian w Junaczkach (13), J. Mackiewicz w Kaczanach (11, 15, 19, 38, 51), P. Krzyżanowska w Kalenówce (10, 11, 12). Żądane numery zostały wysłane powtórnie. Należy nam się po 12 kop.

Ks. W. Wyszynski w Warpucianach, Pp. Bikońska w Szymanowie, K. Mieczysławowa w Truskolasach. Adres zmieniony.

P. J. Piotrowicz w Mstyczowie. Według życzenia „Dobra Gospodyni“ wysyłamy w dalszym ciągu. P. S. Grabowski w Przedborzu. Według życzenia zamiast na drugi egzemplarz — zaliczyliśmy pieniądze na III kw.

OPIARY.

Na nędzę wyjątkową.

P. Młotkowski rb. 1,—
P. W. N. „ 3,—

Dla wdowy chorej na suchoty.

P. Anastazja Duracz „ 5,—
P. A. L. „ 1,—

Na kolonie letnie dla dzieci.

P. Paulina Sokołowska „ 3,—

Na wpis dla ucznia.

P. Dobrzyńska Julia „ 1,—

Polecamy miłosierdziu Szan. Czytelniczek i Czytelników.

Wdowę po rzemieślniku chorą od lat kilku, obarczoną trojgiem nieletnich dzieci.

Marjanę Wolską, słabowitą, z czworgiem dzieci, z których najstarsze liczy lat 14, a najmłodsze 7. Mąż chory, niezdolny do pracy.

Wdowę po tacierze z dwoma bardzo skrofalicznymi synkami, którym zalecono kurację w Ciechocinku, czego dla braku funduszy skutecznie nie mogą.

PENSJONAT

Walerji WALEWSKIEJ

Bracka № 13 róg Alei Jerozolimskich.

Telefon domowy — miejski 2969. Jasne prze-wiewne pokoje od 1 rub. Wytworne utrzymanie całodzienne od 1 rb. kop. 50. Kąpiele. Pry-sznice 51

TREŚĆ: W Sprawie Lecznictwa Pań Wiejskich. — Różne środki, wpływające na podniesienie dobrobytu naszych włościan. — Jak odżywiać dzieci nasze. — Źródło młodości. — Wzór kwiatnika. — Nosaczka. — Rady i wskazówki. — Przepisy kulinarne. — Dyspozycja obiadów. — Rekomendacja pracy. — Odpowiedzi redakcji. — Oflary. — Polecamy miłosierdziu Szan. Czytelniczek i Czytelników. — Reklamy. — Ogłoszenia. — Dodatek obejmuje: — Opis rycin. — Santanello. — Ostatnie słowo. — Mandolina — Basia. — Różne wiadomości. — Rozwiązanie.

Najlepsza,

najtańsza i najpraktyczniejsza do froterowania podłóg oraz odświeżania poltury na meblach jest bezwonna i niepalna parketolina francuska H. Croix & Co w Paryżu: 1 pudełko za 35 kop. wystarcza do froterowania 5 pokoi na przeciąg od 1 do 2 miesięcy. Wyłączna reprezentacja na Król. Pol. i Ces. Ros.

„Agentura Techniczno-Handlowa“

A. Srokowskiego w Warszawie,

ul. Nowo-Wielka № 5 m. 11.

Słomom aptecznym, sklepom mydlarskim i innym handlującym udziela się 30% rabatu. 174



Co to jest CHROMOLIN?

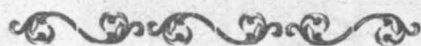
Chromolin jest najlepszym płynem do czyszczenia i konserwacji obuwia. Chromolin nie niszczy skóry, nie zawiera bowiem żadnych kwasów, spirytusu, terpentyny i t. p. Trwałość obuwia przy czyszczeniu Chromolinem zdławi się i obuwie zachowuje do zupełnego znośnienia swój wygląd nowości. Kto raz nabył Chromolinu do czyszczenia obuwia, ten innego środka używać nie będzie. Chromolin daje najlepszy połysk i nie plami ubrania. Sprzedawca w magazynach obuwia, składach materiałów aptecznych i t. p.

SKŁAD GŁÓWNY

L. SZEJDER,

Włodzimierska № 6 m. 10 w Warszawie.

Żądać wszędzie! 166



BIURO NAUCZYCIELSKIE

ZALESKI

Berga 8

67

rekomenduje nauczycielki, nauczycieli, bony polki i niemki. Sprawdza Francuzki z własnego biura w Paryżu.

INTELIGENTNE

wychowawczynie i bony

z zakładu freblowskiego Brzechowskiej,

22. Sienna 22.

poszukują miejsca na wyjazd lub w

Warszawie. 177

Przez jedną noc!

wysycha z prześlicznym połyskiem

FARBA

Lakierowo-Bursatynowa

Beckmanna,

która służy do malowania podłóg. Próbkę kolorową z opisem użycia wysyłamy bezpłatnie. 163

ADRES:

F. Beckmann, Warszawa, Nowy-Swiat № 16.

Ciechocinek Pensjonat dokto-

rowej Aleksan-

dry Sawickiej w willi „Konstancji“

świeżo odnowionej, urządzonej wygod-

nie; kuchnia zdrowa i smaczna, opieka

dla chorych i młodzieży, wspólny salon,

fortepjan, pisma. Ceny bardzo umiar-

owane. Zamawiać do 15-go maja. Mo-

kotowska 7A, od 10-ej — 1-ej i od 5-ej —

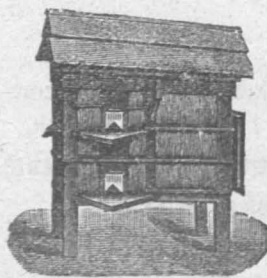
7-ej, później Ciechocinek. 157

Zakład Meblowy firmy Stanisław

14 Erywańska 14 wprost skweru.

POLECA różne meble gotowe i przyjmuje obstalunki na urządzenia apartamentów. Wykonanie sumienne, ceny możliwie niskie.

Uwaga. Kanapki składane, mało zajmujące miejsca, służące na noc jako łóżko z materacem sprężynowym i miejscem na pościel. 165



ULE

i przybory pszczelnicze, blachy odgrzewane szlifowane. Miód i wosk

kupujemy w każdym czasie za gotówkę.

Cenniki ilustrow. wysyłamy bezpłatnie.

152 K. MIESZKOWSKI,

w Warszawie, ulica Nowy-Swiat № 27

Nowość z sitkiem

SUDORYN

Ap. KOWALSKIEGO

w blaszankach z sitkiem po 30, 50 i 90 kop. Żądać wszędzie. Strzedz się naśladownictwa. 160

POT, woń potu USUWA,

zapobiega odparzeniu nóg, niszczeniu odzieży, obuwia. Za świetny skutek i nieszkodliwość Sud. ręczy Skład główny: Apteka Ap. Kowalskiego w Warszawie, Graniczna 10, bez zadatku przysyłając 2 blaszanki, za 30 i 50 k., za zalicz. 111 k. Mnóstwo świadectw i podziękowań. Sprzedawcom wysłać się rabaty, sposób taniej przesyłać, plakaty.

„HEUREKA“ 161



holenderskie sole pokarmowe dla kwiatów doniczkowych, drzew owocowych, warzyw i chmielu, w puszkach po 40 kop. (porto 20 kop.) Większe ilości w workach.

Opisy i cenniki na żądanie.

Skład główny

LAMPE & Co

Warszawa, Szkolna 7.

Do sprzedania

w majątku Kochanowice 155

Flance szparagów

„Śnieżna głowa“

największe i naj-

lepsze 1,000 szt. 8 rb.

Flance truskawek

„Albert v. Sach-

sen“ 1,000 „ 4 „

Listy i zamówienia proszę adre-

sować: st. Drissa, Witebskiej gub., w

Kochanowiczach Marja Chrapowicka.

!Młodość w starości!

zapewnia oczom każdy, kto używa Okularów i Pincenez ze wzmacniającymi i konserwującymi szklami, gdzie wybór największy, a ceny najniższe w zakładzie

JULIANA DREHERA

Szpitalna Nr. 6.

Tamże: Aparaty i przybory fotograficzne, Lornetki, Termometry, Barometry, Dzwonki elektryczne i wszelkie przybory, Bandaże rupturowe najnowszych systemów, Narzędzia lekarskie, Środki ochronne (Preservatifs) gumowe i pęcherzowe (nowości), Gąbeczki za-bezp., Pessaria, Wyprawy położowe, Irrygatory. (Dla pań usługa kobieca), Suspensorja, szpryczki i t. d. i t. d. Cenniki każdego działu po otrzymaniu 10 kop. markami. Wysyłka pocztą za zaliczeniem. 129

Kapelusze Słomkowe

Damskie i Dziecinne

Wiedeńskie fasony. Ceny fabryczne.

59. Nowy-Swiat 59.

Poleca St. Berbiec. 173



Gebethner i Wolff

Krak.-Przedm. 17.

Reprezentanci następujących fabryk:

Fortepianów
i pianin
Melodykonów,
Aeolianów i Pianol
Organów kościelnych:

J. Blüthnera w Lipsku,
Chickering and Sons w Bostonie,
Gaveau, } w Paryżu,
Pleyel, }
Mateckiego w Warszawie.
Farrand et Votey w Detroit, Misch
Doherty w Clinton, Canada,
49 Teofila Kotykie w Wiedniu.
The Aeolian C-o, New-York.
Br. Riegler, na Śląsku Austriackim.



Analiza.

W przysłanych mi do rozbioru chemicznego próbach proszku kakao „A. Driessen” znaleziono:

Wody	3.81
Popiołu	6.78
Tłuszczu kakaowego	30.43
Teobrominy	1.79
Ciał proteinowych	19.52
Wodanów węgla, czerwieni kakaowej	37.67

Powyższe stosunki procentowe wskazują, że badane kakao w proszku „Driessen” przygotowane jest z czystych i normalnie od-tłuszczonych nasion Theobroma cacao, bez domieszki ciał obcych.

PRACOWNIA CHEMICZNA
Muzeum Przem. i Rolnictwa

N. Milicer.
Mag. nauk przyrod.

Fabryka Nawozów Sztucznych „PUDRETA“.

Warszawa ulica Foksal № 16.

POLECA pod zasiewy wiosenne: „pudretę“ z zawartością 2% azotu i 15% kwasu fosforowego, składającą się z odchodów ludzkich, krwi i kości mielonej. Nagrodzona medalem, — jako znakomity nawóz na każdą glebę.

ZAKOPAŃSKIE

guńki, peleryny, serdaki, pantofle, sukmaniki płócienne sukienne, czapeczki, bluzki i hafty do przybrania sukien z motywów ludowych: gotowe i na obstalunek. Galanterja rzeźbiona zakopańska.

Wilkońska — Chmielna № 25.

Magazyn E. LOTH

Krakowskie-Przedmieście 9 m. 4.

poleca Nowości na sezon wiosenny. Nie placąc wygórowanego ko-mornego, jest w możności obsłużyć Szan. Klijęntelę dobrze i tanio.

Przy magazynie otworzoną została pierwsza w Kraju przez władze zatwierdzona Szkoła dla modniarek i dla kwiaciarek z pen-sjonatem dla zamiejscowych uczennic. Bliższe szczegóły udzielane są na miejscu.

140

!!50% taniej!! Maszyny do szycia syst. Singera

Ręczne od rb. 18. Nożne od rb. 24.

Gwarancja na 5 lat.

Skład Maszyn do Szycia

B. RABINOWICZ

Warszawa, Marszałkowska 121.

Cennik ilustrowany wysyła się BEZPŁATNIE.

UWAGA! Pierwsze źródło tej branży.

146



DARMO

164

dla wypróbowania otrzyma każda z pań, zgłaszająca się do biura naszego, 1 kawałek

TROPELINU

środek zastępującego sodę, potaż, chlorek, bie-lidło i t. p. środki, używane przy praniu bieleziny.

Środek wypróbowany, absolutnie nie niszczy bieleziny nadający białą iśniącość a nie niszczy kolorów.

JÓZEF GRZYWACZEWSKI i S-ka

Warszawa, Warecka № 10, Tel. № 1030.



Najlepszy przyjaciel żołądka

Vin Saint-Raphaël



rekomenduje się jako: toniczne, wzma-cniające i pomaga-jące trawieniu.

Broszura D-ra de Barre o winie

St.-Raphaël

Jako pożywnym wzma-cniającym środkiem,

WYSYLA SIĘ NA ŻĄDANIE.

smak jego jest wyśmienity.

Compagnie du Vin

Saint-Raphaël

130 Valence, Drôme, France.

ostrzega się przeciw podrabianiu.

Crème Simon



preparat z za-pachem wytwor-nym nieulegający wcale zepsuciu i służący do udeli-kania skóry używa się zamiast Gold Crème. Puder Simon, oraz Mydło à la Crème Simon mają ten-że sam wykwintny za-pach i uzupełniają jego własności.

I. SIMON

59, Faubourg, St. Martin
PARIS.

Sprzedż detaliczna w magazynach fryzjerskich, perfumerjach i aptekach.

PIERWSZORZĘDNE
BIURO NAUCZYCIELSKIE

Antoniny Piaseckiej 111

poleca nauczycieli, nauczycielki, sprowadza cudzoziemki.

Warszawa, Krak. Przedmieście 38.

Zakład Parasolniczy

GOSTKIEWICZA,

169

5. Erywańska 5.

POLECA: duży wybór parasolek czar-nych i kolorowych, oraz parasolki, la-ski spacerowe. Ceny najprzystępniej-sze. Przyjmuje reperacje, pokrycia z włas-nych jak i powierzonych materiałów.

Do sprzedania dwa domy

i interes już wyrobiony, potrzebujący niewielkiego nakładu, na stacji Pol. zach. dr. żel. Słobódka (Podolska gub.) Dowywiłło.

167

Wanny Parowe i Apparaty

DO MASAŻU TWARZY

Henryka Simonsa 179

Jedyni Przedstawiciele na Cesarstwo i Królestwo

Tow. A. Rallet & Co

w Warszawie,

ul. Wierzbowa № 7.

Do każdego aparatu i wanny dodaje się książkę Dr. med. Bergmana

!!50% taniej!! od cen sklepowych

Maszyny do szycia syst. Singera

Ręczne od rb. 18. Nożne od rb. 24.

Gwarancja na 5 lat.

Skład Maszyn do Szycia

B. RABINOWICZ

Warszawa, Marszałkowska 121.

Cennik ilustrowany wysyła się BEZPŁATNIE.

UWAGA! Pierwsze źródło tej branży.

146



Byle mniej cierpieć!!!

a cierpieniem jest, gdy komu dokucza raptura, a na to znajdzie wielki wybór ulepszonej **Drehera bandaży** rapturowych z nader miękkimi pelotami gumowymi „Reforme” (nowość), oraz elastyczne bez sprężyn (systemów własnych i innych) oraz **pasy brzuszne** pepkowe i inne, nie tamujące ruchów i nie ugniatające, a są dopasowywane przez specjalistów w Zakładzie **Juljana Drehera**, Szpitalna № 6. Tamże: Pończochy elastyczne, Wyprawy położowe, Katetery, Irygatory, Przepaski damskie z poduszczykami, rodki ochronne gumowe i pęcherzowe (Preservatifs), Gąbeczki zabezpieczające **Pessarja** i t. d. (Dla pań pokój z oddzielnym wejściem z bramy, z usługą kobiecą, przy udzielaniu praktycznych wskazówek). Narzędzia lekarskie, **Okulary i Binokle** w największym wyborze i t. p. i t. p. Cenniki ilustr. każdego działu wysyłam po otrzymaniu 10 kop. markami. Wysyłka pocztą za zaliczeniem.

128



Piegi, plamy, opalenizny

radikalnie usuwa „**Lanol**” — Klimeckiego. Żądać Lanol—Klimeckiego. **Krem Patti** udelikatnia i wybiela cera. Sprzedaw. w składach aptecznych i perfumerjach.

Skład Główny w Laboratorium **Klimeckiego**

Warszawa, Niecała № 5. 1-sze piętro. 185

Nowość!!!

Pas-gorset

Poleca pracownia gorsetów
A. KOSSOBUDZKIEJ

p. f. „Au bon travail” 184

22 Nowy-Świat 22.

Cena od rb. 4. Wysyła za zaliczeniem pocztowym.

Kwiaty do Kapeluszy

poleca w WIELKIM WYBORZE

Jan Bohuszewicz

Marszałkowska 108.

171

Ubierajcie chłopców i dziewczęta!
w proste, niedrogie a estetyczne i piękne

„Sukmanki Chłopskie”

różnych okolic kraju

Specjalna pracownia sukmanek, peleryn i guńek góralskich, posiada gotowe, oraz podejmuje się i wykonuje ubranka dziecięce ze swoich i powierzonych materiałów. Pasy specjalne, nabijane. Czapki.

182 **Złota № 44 m. 7.**

Każde Grzeczne Dziecko,

które przysła pocztą swój adres,

OTRZYMA BEZPŁATNIE

KILKA ŁADNYCH POCZTÓWEK.

Adresować należy:

131

KANTOR

„**MACZKI NIWSA**”,

Żórawia 36, w Warszawie.

Najlepszy przyjaciel żołądka

Vin Saint-Raphaël



rekomenduje się jako:
toniczne, wzmacniające i pomagające trawieniu.

Broszura D-ra de Barre o winie

St.-Raphaël

Jako pożywnym wzmacniającym środkiem,

WYSYLA SIĘ NA ŻĄDANIE.

smak jego jest wyśmienity.

Compagnie du Vin

Saint-Raphaël

130 Valence, Drôme, France.

Ostrzega się przeciw podrabianiu.

Oryginalne

MASZYN DO SZYCIA

Kompanja Kempisty

Najwięcej gwarantowane i najtaniej.



Sprzedają własne magazyny:

WARSZAWA

Nowo-Senatorska 8.

od Trebackiej.

LUBLIN

Krak.-Przedm. 198.

KIELCE

ulica Duża № 15.

Uwaga! Maszyny systemu Singera sprzedajemy: ręczną — 16. rb., nożną — 22rb.

Zakład Parasolniczy

GOSTKIEWICZA, 169

5. Erywańska 5.

POLECA: duży wybór parasolek czarnych i kolorowych, oraz parasolki, laski spacerowe. Ceny najprzystępniejsze. Przyjmuje reperacje, pokrycia z własnych jak i powierzonych materiałów.

PIERWSZORZĘDNE

BIURO NAUCZYCIELSKIE

Antoniny Piaseckiej 111

poleca nauczycieli, nauczycielki, sprowadza cudzoziemki.

Warszawa, Krak. Przedmieście 38.

Kwiaty artystyczne

TYLKO U 77

WANDY SIWIŃSKIEJ

Krakowskie-Przedmieście 61.

№ 4711

Raptol

Najlepsza woda do włosów, do oczyszczania, odświeżania i wzmocnienia skóry na głowie. Specjalnie zaś przeciwko łupieżowi i połączonemu z nim wypadaniu włosów, przygotowana według przepisu D-ra med. L. Bichhafa w Elberfeldzie.

Raptol

nie zawiera żadnych ukrytych środków.

Ferd. Mülhens

w Rydze.

Dostawca Dworu Jego Cesarzowskiej Mości.

Crème Simon



preparat z zapachem wytwor-
nym nieulegający
wcale zepsuciu i
służący do udeli-
katnienia skóry używa
się zamiast Gold Crè-
mu. Puder Simon,
oraz Mydło à la Crè-
me Simon mają ten-
że sam wykwintny za-
pach i uzupełniają jego
własność. 39

I. SIMON

59, Faubourg, St. Martin
PARIS.

Sprzedaw. detaliczna w magazynach fryzjerskich, perfumerjach i aptekach.

„Nowość z sitkiem”

SUDORYN

Ap KOWALSKIEGO
w blaszankach z sitkiem
po 30, 50 i 90 kop. Żądać
wszędzie. Strzedz się na-
śladownictwa. 160

POT, woń potu USUWA,
zapobiega odparzeniu nóg, niszczeniu odzieży, obuwia. Za świetny skutek i nieszkodliwość Sud. ręczy Skład główny: Apteka Ap. Kowalskiego w Warszawie, Graniczna 10, bez zadatku przesyłając 2 blaszanki, za 30 i 50 k., za zalicz. 111 k. Mnóstwo świadectw i podziękowań. Sprzedawcom wysyła się rabaty, sposób taniej przesył. plakaty.

BIURO NAUCZYCIELSKIE

JAHOŁKOWSKIEJ

Warszawa, Marszałkowska 118.

POLECA: nauczycielki, bony, cudzoziemki. 106

Nowe Modne Tkaniny

obecnego sezonu wysyła częściowo po cenach fabrycznych Towarzystwo „EKONOMJA” w Łodzi.

189

NA SUKNIE DAMSKIE:

- Nr. 106. Odcinek 8 arszyn na cały kostium, wykwinny i trwały z najnowszej wełnianej materji „Floryda” posianej różnokolorowymi prążkami, kropkami i centkami, wywołującymi szczególniejszy efekt kolorów: czarnego, niebieskiego, zielonego i oliwkowego = za 5 rub. 50 kop.
- Nr. 107. Odcinek 8 arsz. z takiejże materji, jak Nr. 106, lecz w lepszym gatunku, różniącej się szczególnie starannym wyrobem, w kolorach, oprócz wyżej wymienionych, także bordo, brązowym i stalowym = za 6 rub. 50 kop.
- Nr. 108. Odcinek 8 arsz. najnowszej, eleganckiej, nieco popłatanej tkaniny, podobnej do krepy, zasianej strzałkami, jedwabistymi błyskotkami, bardzo praktycznej na elegancką, poważną damską suknię; w kolorach: czarnym, niebieskim, brązowym, bordo, stalowym i piaskowym = za 6 rub. 50 kop.
- Nr. 25. Odcinek 8 arsz. znanej z elegancji i praktyczności materji „alpaga” z jedwabnym połyskiem w kolorach: czarnym, niebieskim i szarym, na letnie suknie 5 rub. 50 kop. a 5 arsz. na spódnicę z tejże materji 3 rub. 75 kop.
- Nr. 22. Odcinek 8 arsz. gładkiej, bardzo praktycznej materji „Satin” z czystej wełny w kolorach: czarnym, ciemno-niebieskim, bordo, brązowym, ciemno-zielonym i stalowym 5 rub. 50 kop.; z tejże materji odcinek 5 arsz. na spódnicę 3 rub. 60 kop.
- Uwaga:** Materja ta zupełnie zdatna na mundurki dla uczennic, wysyła się na arszyny, za arszyn po 70 kop.
- Nr. 100. Odcinek 8 arsz. „Satin Moger” zwana „Orania” gładka tkanina z wełny „Moger” zalecająca się swoim jedwabistym połyskiem, na cały kostium 7 rub. 60 kop., odcinek na spódnicę 5 arsz. = 4 rub. 75 kop.
- Nr. 18. Odcinek 8 arsz. damskiej materji „Homespon” we wszystkich kolorach, bardzo praktycznej na modne, eleganckie kostiumy 5 rub.
- Tenże towar w odcinku 5 arsz. na spódnicę 3 rub. 10 k.

NA DAMSKIE PELERYNY I ŻAKIETY:

- Nr. 109. Cienkie, letnie sukno ze srebrzystym włoskiem, szerokość około 30 werszków, w kolorach: marengo, brązowym i innych za arszyn po 1 rub. 30 kop.
- Nr. 110. Doskonała materja „Satin sukno” około 2 arsz. szeroka we wszystkich kolorach, za arsz. po 1 rub. 50 k.
- Nr. 111. Nowość sezonowa. Materja „Wenera” około 2 arsz. szeroka, we wszystkich kolorach, utkana jedwabnymi błyskotkami, symetrycznie rozłożonemi, tegoż koloru co tkanina. Bardzo piękna i modna za 1 arsz. po 2 rub. 30 kop.
- Nr. 4. Gotowa, damska letnia peleryna (narzutka rotunda) najnowszego kroju, ostatniej paryzkiej mody, z gładkiego sukna, różnych kolorów na jedwabnej podszewce, z elegancko przybranym stojącym lub wykładanym kołnierzem za 14 rub. Także peleryna z sukna i z podszewką z lepszego gatunku za 18 rub.
- Nr. 112. Ostatnia Nowość. Gotowa wiosenna albo letnia peleryna (narzutka rotunda) z najnowszego drapu w guście angielskim, w kolorach: czarnym, ciemno szarym, usianym białymi centkami, albo bez nich, z gustownie na odwrotnej stronie wytkaną kratą, z pięknie ubranym stojącym lub leżącym kołnierzem, zrobiona podług ostatniej mody za 12 rub., z lepszego gatunku za 15 rub.
- Przy obstalunku (zamówieniu) peleryn prosimy oznaczyć długość peleryny, szerokość w plecach i objętość szyi.
- Nr. 9. Gotowa elegancka halka z wełnianej mory we wszystkich kolorach, z falbanami, ozdobionemi wyszukanemi wyszywkami ze wstążek, za 4 rub.
- Nr. 10. Także halka, jak Nr. 9, ubrana wełnianym kamlotem, we wszystkich kolorach za 2 rub. 75 kop.
- Nr. 15. Odcinki specjalnie przygotowane na strojne bluzki damskie w osobnym pudelku i z fasonem z pięknymi koronkami, ażurowymi wstawkami na kołnierzu, przodzie i rękawach, podług ostatniego paryzkiego fasonu, z batystu z połyskiem jedwabnym za 3 rub.
- Z batystu w lepszym gatunku za 4 rub.
- Z jedwabnej materji za 4 rub. 50 kop.
- Z jedwabnej materji lepszego gatunku za 5 rub. 50 kop. we wszystkich kolorach.

NA MĘZKIE KOSTJUMY:

- Nr. 30. Odcinek 4 $\frac{1}{4}$ arsz. „triko fule” nowość koloru czarnego, z białymi centkami albo ledwie widocznymi prążkami 5 rub.
- Odcinek 4 $\frac{1}{4}$ arsz. z tegoż materiału wysokiego gatunku 6 rub. W najlepszym gatunku także odcinek 8 rub.

- Nr. 34. Odcinek 4 $\frac{1}{4}$ arsz. na cały męzki kostium bardzo praktyczny, elegancki z materiału czystej wełny „triko szewiot” w kolorach: czarnym, ciemno niebieskim, oliwkowym i brązowym 6 rub. Odcinek tegoż materiału 2 arsz. 2 wersz. na marynarkę albo spodnie z kamizelką 3 rub. Odcinek tegoż materiału w lepszym gatunku 4 $\frac{1}{4}$ ar. za 7. rb.
- Nr. 30 a. „Triko Szewiot” gatunek „Prima” wyższego gatunku, w tychże kolorach co Nr. 34 za odcinek 4 $\frac{1}{4}$ arsz. 8 rub., za odcinek 2 arszyny 2 wersz. 4 rub.

Uwaga. Nr 30 - a i 34 na letnie kostiumy są także w kolorach modnych, jak: stalowym, czekoladowym, piaskowym i innych po tych samych cenach.

- Nr. 62. Odcinek bardzo eleganckiego materiału „Szewiot Karno” na poważny kostium 4 $\frac{1}{4}$ arsz. w różnych ciemnych kolorach 10 r. 50 kop.
- Nr. 64. Odcinek 4 $\frac{1}{4}$ arsz. czysto wełnianego materiału „Pana-ma” wybornego gatunku, w guście angielskim, z mało widocznymi jasnymi centkami albo prążkami (nowość sezonu) tylko w ciemnych kolorach 10 rb.
- Nr. 29. Tuch Krep na paradne kostiumy tużurkowe, 1-go gatunku pełnej, podwójnej szerokości za arsz. po 2 rb. 85 k. Tegoż materiału gatunek wyższy „Prima” arsz. po 2 rb. 50 k.
- Nr. 28. Na letnie palto materiały piękne i trwałe w kolorach: czarnym, ciemno-niebieskim, ciemno-szarym, brązowym i oliwkowym za 1 arsz. 2 rb. 50 k. Ten sam materiał, w tychże kolorach, lepszego gatunku za 1 arsz. 3 r. 25 k.
- Nr. 130. Ostatnia Nowość. (Palto bez podszewki). Mocny, wyborny, bardzo trwały, elegancki i czysto wełniany materiał w kolorach: czarnym i marengo z małą centkami albo prążkami, z kardzo pięknym spodem, utkanym kolorowymi paskami (prążkami) zamiast podszewki, za arsz. 3 rub. 50 kop. Na palto potrzeba 3 $\frac{1}{4}$ arszyna. W tymże samym gatunku i po rb. 2 kop. 50 za arszyn.
- Nr. 50. Dla uczniów, sukno gimnazjalne w kolorach, ciemno i jasno-szarym za 1 arsz. 1 r. 15 k. i w lepszym gatunku za arsz. 1 r. 65 k.

TKANINA NA BIELIZNĘ.

- Nr. 45. Za rb. 5 kop. 30. Cienkie płótno „Angielskie”, zastępujące najdroższe czysto-liniane płótno. Używa się na koszule, poszewki, kaftaniki i t. p., szerok. 20 wersz. w sztuce, dług. 24 arsz.
- Nr. 46. Za rb. 5 kop. 25. „Madapolam” specjalny wyrób na wszelką damską bieliznę, poszewki, kaftaniki, fartuchy i t. p., wyróżnia się niezwykłą białością i praktycznością, w sztuce 25 arsz.
- Nr. 48-a. Za 7 rb. kop. 50 kop. „Batyst” najcieńsza tkanina szer. około 20 wersz. dług. 25 arsz.
- Nr. 53. Za rb. 6 kop. 50. Prawdziwe żyrdardowskie „płótno tyrolskie” na męską i damską bieliznę dług. 24 arsz. szer. 20 wersz.
- Nr. 49. Za rb. 4 kop. 25. Tkanina biała w zygaki, odznaczająca się wyjątkową praktycznością, specjalny gatunek na męzkie kalessony sztuka zawiera, szer. 18 wersz. i dług. 20 arsz.
- Nr. 56-a. Za rb. 6. Prześcieradła (6 sztuk) białe z czerwonymi lub granatowymi szlakami, szer. 2 arsz. i dług. 3 arsz.
- Nr. 52. Za rb. 1 kop. 20. Tuzin chusteczek białych batystowych. Przy jednym obstalunku mniej jak 3 tuziny nie wysyła się.

Uwaga: Wszystkie materiały w oddziale na męskie ubrania mają szerokość około 2-ch arszynów.

- Nr. 11. Potrzebna każdemu gotowa letnia wykwinna marynarka, zrobiona podług ostatniej mody (dla mężczyzn) z wełnianej materji „alpaga-lustryna”, wyróżniająca się swoim jedwabistym połyskiem w kolorach: czarnym, ciemno-niebieskim i szarym z światłymi wązłkami prążkami (nowość sezonu) i w takichże kolorach gładki bez prążków za rb. 4 kop. 50, z kamizelką rb. 6 kop. 25.
- Odcinki z tychże materiałów na marynarkę z kamizelką (nie uszyte) — 3 rb. 25 kop.
- Nr. 12. Marynarka z takiegoż materiału, lepszego gatunku, koloru tylko czarnego, gładkiego, bez prążków, albo z prążkami i ledwo widocznymi centkami (ostatnia nowość) wyróżniająca się szczególnie efektownym połyskiem i nadzwyczajną trwałością za rb. 5 kop. 50.
- Razem z kamizelką „ 7 „ 50.
- Odcinki z tegoż materiału na marynarkę i kamiz. „ 4 „ 50.
- Przy obstalunku prosimy podać następujące wymiary:
1. Długość z tyłu od szyi kołnierza do końca.
 2. Objętość piersi pod pachami.
 3. Objętość w pasie.
 4. Szerokość pleców między szwami rękawów i 5. Długość rękawa po tylnym szwie od ramienia przez łokieć do ręki.

Prosimy brać miarę dokładnie.

Obstalunki wykonywują się akuracie i bez żadnego zadatku.

Opakowanie i przesyłka na rachunek firmy.

Za zaliczeniem do 5 rb. pobiera się 10 kop., a wyżej 5 rb. pobiera się po 2 kop. od każdego rubla (pocztową takśa).

Do zachodniej Syberji i Turkiestanu dolicza się 5%, a do Wschodniej Syberji 15% do sumy obstalunku.

BEZ ŻADNEGO RYZYKA:

Jeśli się coś z wysłanych wyżej wymienionych rzeczy nie podoba, przyjmujemy napowrót dla zamiany na inne, lub zwracamy pieniądze pocztą. Za wysłane towary firma zaszczyconą została masą podziękowań.

Zapotrzebowania adresować:

Do Towarzystwa „Ekonomja” w Łodzi.